

PROTOKÓŁ nr 14/26

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbytego w dniu 14 stycznia 2026 r.
w godzinach 8³⁰ – 10⁴⁵

Członkowie komisji obecni podczas posiedzenia:

- 1) Iwona Skocka - przewodnicząca komisji
- 2) Radosław Kołak - zastępca przewodniczącej komisji
- 3) Sebastian Matthes
- 4) Magdalena Kamińska
- 5) Kamil Trzebiatowski

Członkowie komisji nieobecni:

Mateusz Wróblewski

Komisja liczy 6 członków – obecnych było 5 członków, 1 nieobecny, po stwierdzeniu quorum Komisja władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Spoza komisji obecni byli:

- 1) Marzenna Osowicka - Radna Rady Miejskiej w Chojnicach
- 2) Kamil Kaczmarek - Radny Rady Miejskiej w Chojnicach
- 3) Zdzisław Januszewski - Radny Rady Miejskiej w Chojnicach
- 4) Michał Gruchała
- 5) przedstawiciele mediów (portal „chojnice24.pl” i „chojnice.tv”)

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Skocka, stwierdziła quorum, powitała członków komisji i gości oraz przedstawiła następujący porządek posiedzenia:

- 1) Zapoznanie się ze skargą na przewodniczącego Zarządu Osiedla nr 10,
- 2) Zapoznanie się ze skargą na zachowanie wiceburmistrza miasta Adama Kopczyńskiego.

Ad. 1.

Przewodnicząca Iwona Skocka – wszyscy członkowie komisji otrzymali skargi drogą, oczywiście elektroniczną oraz opinie prawne, pozostałe dokumenty. Opinie prawne dotyczące dwóch skarg i stanowisko pana Krzysztofa Zimnickiego w sprawie skargi. Czy członkowie komisji zapoznali się z dokumentacją? Tak, wszyscy się zapoznali. Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Rozpoczynamy dyskusję. Aha jeszcze wszystkie wypowiedzi oczywiście, poza tym nie będą brane pod uwagę, poza za mikrofonem. Kolejność będzie obowiązywała wypowiedzi. Tak, że proszę o zachowanie tej kolejności. Proszę, udzielam głosu panu Michałowi Gruchale.

p. Michał Gruchała – dzień dobry państwu, dziękuję za udzielenie, pani przewodnicząca, dziękuję za udzielenie głosu. Otrzymałem informację, a propos mojej skargi, którą złożyłem w zeszłym roku na przewodniczącego Zarząd Osiedla nr 10 i widziałem, zobaczyłem też opinię pana przewodniczącego i chciałem się do niej odnieść. Potem dołożę to też do protokołu z tej komisji. Szanowni Państwo, w odpowiedzi na stanowisko pana Krzysztofa Zimnickiego przedstawiam następujące wyjaśnienia i argumenty prawne. Brak autorstwa i praw autorskich pana Krzysztofa Zimnickiego – pan Krzysztof Zimnicki nie był autorem materiałów graficznych, plakatów ani materiałów audiowizualnych, rolek filmów publikowanych na profil osiedla. Z dostępnych informacji wynika, że jest jedynie, jedynie zlecił wykonanie osobom trzecim. To mówił, że często musi to robić za własne pieniądze. Zgodnie z art. 1 oraz art. 8 ustawy 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawa pokrewnych autorem utworu jest wyłącznie osoba, która ten utwór stworzyła, czyli ta firma, która przygotowała te rolki, ta firma, która przygotowała te grafiki. Jednocześnie w myśl art. 53 ustawy przeniesienie praw autorskich i majątkowych wymaga zawarcia umowy w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Brak takiej umowy skutkuje tym, że prawo autorskie pozostają przy twórcy, a nie przy zlecającym. W konsekwencji pan Krzysztof Zimnicki nie był uprawniony do wyłącznego decydowania o

dalszym rozpowszechnianiu, modyfikowania oraz ograniczaniu dostępu do tych materiałów. To a propos praw autorski. Dalej, finansowanie materiałów ze środków publicznych zarządu osiedla. Filmy oraz część materiałów wideo publikowanych na profilu osiedlowym zostały wykonane przez podmioty zewnętrzne ze środków Zarządu Osiedla nr 10, a więc ze środków naszych publicznych, m. in. przypadających na każdego z nas mieszkańca. Przykładowo wskazuje fakturę VAT nr FV 5/09/2025 z dnia 13 września 2025 r. wystawioną przez GM Art [...] z Chojnic na kwotę 1.400 zł. Materiały sfinansowane ze środków publicznych służą realizacji zadań publicznych oraz informacji mieszkańców, co dodatkowo ogranicza możliwość przypisywania do nich prywatnych uprawnień decyzyjnych przez osoby fizyczne. To, znaczy się, jeżeli na tym portalu są materiały wykonane za środki publiczne, każdy z nas, mieszkańców ma prawo dostępu do tych materiałów. Udostępnianie i modyfikacja plakatu festynu osiedlowego. Na profilu „Osiedla Kolejarz”, którego właścicielem jest osoba prywatna, „Mieszkańców Osiedla Kolejarz”, ten stary profil, nie ten pana Krzysztofa Zimnickiego, wobec obowiązującej ustawy z dnia pierwszego, przepraszam, którego właścicielem jest osoba prywatna, a którego administruje, ja administruję, na podstawie regulaminu, udostępniono plakat innowacyjny o festynie osiedlowym planowanym na 13 września. Ten plakat był w takiej formie. Tutaj, jak państwo widziecie. Pan Zimnicki może jest krótko, u nas mieszka w Chojnicach, dlatego zamiast ul. Jedności zapisał Jedności Robotniczej. To znaczy, tak pewnie zlecił to wykonać. Czy ktoś tam? To jest ta pierwsza wersja plakatu. Ona taka była. Plakat ten zawierał nazwę ul. Jedności Robotniczej co wobec obowiązują ustawy z 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego systemu totalitarnego, stanowiło propagowanie symboliki i nazewnictwa systemu totalitarnego. Umieszczenie takiej nazwy było wynikiem nieznamomości lokalnych uwarunkowań przez pana Krzysztofa Zimnickiego. Następnie udostępniono plakat promujący wydarzenie, które zawiera QR prowadzący do nowego profilu określonego jako „Oficjalny profil mieszkańców Osiedla nr 10 Kolejarz – Prochowa w Chojnicach”. Kod ten został przeze mnie usunięty, ponieważ w myśl przepisów prawa działalności, promocja o charakterze zorganizowany może stanowić działalność odpłatną, a wiąże się z obowiązkami podatkowymi. Więc gdybym promował w profil kogoś, musiałbym od tego odprowadzić podatki. To jest plakat pana Zimnickiego. Ja tylko zlikwidowałem to. Dlaczego to udostępniałem? Bo chciałem, żeby jak najwięcej mieszkańców mojego osiedla przyszło na to wydarzenie. Teraz, gdy jestem zablokowany, nie mam żadnej możliwości, nie udostępniam. Pan Zimnicki miał bardzo małą frekwencję. W naszym interesie, naszych mieszkańców Chojnic jest, żeby jak najwięcej osób korzystało z tego, co tutaj się dzieje. Oświadczam, że nigdy nie publikowałem żadnych komentarzy ani wpisu na tzw. oficjalnym profilu osiedla. W związku z tym zablokowanie mojego profilu, a także profili mojego stowarzyszenia oraz osiedla „Kolejarz” należy uznać za działanie nieproporcjonalne, arbitralne i rażąco naruszające zasady współżycia społecznego, a w określonych okolicznościach także za naruszenie dób osobistych w rozumieniu art. 23 i 24 kodeksu cywilnego. Naruszenie zasady równego traktowania mieszkańców, a dyskryminacja pośrednia. W ostatnim czasie, o czym dowiedziałem się od innych mieszkańców mojego osiedla, bo niestety jestem zablokowany, pan Krzysztof Zimnicki zorganizował co najmniej 2 wydarzenia osiedlowe, to jest 4 grudnia Mikołajki osiedlowe, 20 grudnia warsztaty garncarskie. W związku z uprzednim moderacyjnym, tak moderacyjnym zablokowaniem moich profili oraz profilu stowarzyszenia oraz osiedle „Kolejarz”, zostałem pozbawiony dostępu do tych informacji o powyższych wydarzeniach. W konsekwencji, a nie ja, ani członkowie mojej rodziny, w tym wypadku dzieci, bo to były wydarzenia dla dzieci, nie uzyskały wiedzy, nie uzyskaliśmy wiedzy umożliwiającej wzięcie udziału w tym wydarzeniu. Podkreślam, iż jestem mieszkańcem tego osiedla, jestem czynnym podatnikiem podatków miejskich, moi dzieci są mieszkańcami osiedla i należą do wspólnoty, na rzecz której organizowane są wydarzenia finansowane lub współfinansowane ze środków publicznych bądź osiedlowych. Tym samym doszło do pośredniej i bezpośredniej dyskryminacji mojej rodziny, polegającej na nierównym dostępie do informacji o wydarzeniach publicznych, co skutkowało faktycznym wykluczeniem moich dzieci z udziału w imprezach osiedlowych. Działanie to narusza art. 32 konstytucji RP, gwarantuje zasady równości wobec prawa oraz zakaz dyskryminacji w życiu społecznym. Art. 6 ustawy o samorządzie

gminnym, zgodnie z tym działania podejmowane w ramach wspólnoty samorządowej muszą służyć wszystkim jej członkom. Zasadę równego dostępu mieszkańców do inicjatyw lokalnych finansowanych lub organizowanych w imieniu wspólnoty. Należy podkreślić, że wykluczenie informacyjne, nawet jeżeli ma charakter pośredni, poprzez blokowanie kanałów komunikacji, prowadzi do realnego naruszenia praw dziecka, jako mieszkańca osiedla i stanowi działania sprzeczne z interesem publicznym. Ja tylko wspomnę, że Sieć Obywatelska Watchdog Polska, zwracała wielokrotnie na to uwagę, że jeżeli profile prowadzone są na środkach publicznych, to zupełnie bezpodstawne jest blokowanie go dla tylko dlatego, że ktoś kogoś nie lubi. Tu nie chodzi zupełnie o lubienie ani nielubienie. Naprawdę, tam nic nie napisałem na tym profilu. Udostępniłem 2 plakaty stamtąd i za to nie zablokowano. Dziękuję za głos.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dziękuję również. Następane wypowiedzi. Proszę, pan radny Sebastian Matthes.

Radny Sebastian Matthes – ja mam najpierw pytanie. Skorzystam z obecności pana Michała, bo świetnie się orientuje, jeśli chodzi o profile osiedli, a zwłaszcza osiedla „Kolejarz”. Czy ten profil, na który pan się skarży i jest on prowadzony przez przewodniczącego, to jest ten sam profil – Osiedle Kolejarz Prochowa w Chojnicach, który w 2022 r. pisał do mnie publicznie na Facebooku, w komentarzu, nie wypada to być cytuję: Nie wypada to być finsterowcem, panie Matthes, wiele rzeczy nie wypada samorządowcom, ale pan się honorem raczej nie przyjmuje, co widać po pana działaniach w radzie miejskiej, więc niech pan się tutaj nie stawia w roli Katona. A następnie z tego samego profilu jest do mnie skierowana wypowiedź: panie Matthes też w radzie miejskiej działasz w imieniu mieszkańców. Założyłem ten profil, jestem jego administratorem i mam prawo pisać to, co uważam za stosowne. To jest ten sam profil, czy to jest jakiś inny.

p. Michał Gruchała – ...przez mieszkańców, a przewodniczący założył własny profil.

Radny Sebastian Matthes – czyli mamy, jak rozumiem, dwa profile osiedlowe?

p. Michał Gruchała – profil, którego właścicielem jest osoba prywatna, a ja jestem tylko administratorem. Jest to profil mieszkańców, nie jest to osiedlowy profil. Oficjalny profil osiedlowy prowadzi pan Zimnicki.

Radny Sebastian Matthes – ...oficjalny profil osiedlowy, a tu mam dalsze pytanie, jakby z czego jego, to oficjalne umocowanie wynika?

p. Michał Gruchała – to jest zrzut ekranu profilu. Oficjalny profil mieszkańców nr 10 „Kolejarz – Prochowa” w Chojnicach. Tak pan przewodniczący opisał ten profil. Profil, o którym pan wspominał, panie radny, nazywa się profil mieszkańców. To jest coś innego tak.

Radny Sebastian Matthes – a jak ja bym na swoim Facebooku napisał: oficjalny reprezentant Prawa i Sprawiedliwości w Chojnicach to, to by miał jakąś moc? Czy nie?

p. Michał Gruchała – myślę, panie przewodniczący, że oni pana niezbyt lubią.

Radny Sebastian Matthes – jestem trochę rozczarowany, bo ja jakby w drugą stronę, nie ma z mojej strony jakiegoś, nie wiem, niechęci czy braku sympatii... Prawa i Sprawiedliwości, a z niektórymi, to wręcz potrafię wsiąść na rower sobie powiedzieć, jak z kolegą Bartoszem Blumą na przykład. Czyli, jakby status tych profili tych kont, prowadzonych jakby nie było na prywatnej platformie, nie jest uregulowany.

p. Michał Gruchała – ja powiem tylko taką bardzo prostą rzecz. Mieszkańcy, którzy się jednoczą, zawsze mają prawo się jednoczyć i zaprezentować się i taka jest zasada, dlatego jest profil mieszkańców, dlatego jest to oficjalny profil reprezentowany, tego zarządu i to jest bardzo fajnie, że wszyscy możemy się wypowiadać. Na tym polega demokracja.

Radny Sebastian Matthes – ja się z panem jak najbardziej zgadzam, bo ja sam taki jeden profil dla jednego osiedla w Chojnicach prowadzę. Tak, że to jest świetne źródło komunikacji. Natomiast nie jest to źródło, które jest gdziekolwiek u nas umocowane. Zgodzę się z panem co do

jednego z wniosków, że powinno zostać, tudzież powinniśmy przekazując protokół panu burmistrzowi dać pod rozwagę to, czy nie warto uregulować kwestii profili? Natomiast, no w świetle tego, że nie jest to profil, profil oficjalny, a panów konflikt dotyczy bardziej, no po prostu kanałów komunikacji, a nie kwestii dostępu do informacji, a już w ogóle do informacji publicznej, bo tutaj mamy różne rozstrzygnięcia sądów, nawet jeżeli mówimy o wykorzystywaniu majątku publicznego, tutaj odsyłam do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu sygn. II SAB/Po 37/14, ale odsyłam też do wyroku, który przyjmuje zgoła inne stanowisko w temacie i to jest to jest wyrok WSA w Łodzi z 16 listopada 2018 r., sygn. II SAB/Łd 99/18. To tak, gdyby gdzieś tam była państwa wola zagłębienia się w temat. Chociaż akurat na stronie jawnosc.pl i Sieci Obywatelskiej Watchdog temat jest dosyć mocno rozpracowany. Chociaż tam też pojawiają się ekspertyzy czy opinie prawników, które z jednej strony mówią tak, tak, ale z drugiej strony poddają pod wątpliwość, czy stawiają znak zapytania przy niektórych kwestiach. Do meritum. Generalnie, w mojej opinii, jeżeli profil nie jest oficjalnym profilem usankcjonowanym w miejskich dokumentach, uważam, że pana skarga jest bezzasadna. Natomiast zgodzę się z panem, co do tego jednego wniosku, że powinniśmy przedłożyć temat panu burmistrzowi do rozpatrzenia pod rozwagę w zakresie uregulowania profili. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – proszę bardzo, udzielam głosu panu Januszewskiemu.

Radny Zdzisław Januszewski – do szanownego przedmówcy tytułem ad vocem. Tak, profil byłby, jeżeli pan radny napisałby, opisałby profil jako profil jakiejś partii, to byłby profil legalny do czasu uzyskania wyroku przez tą partię, że pan ten tytuł sobie zawłaszczył. A więc, skoro przewodniczący osiedla napisał, że jest to profil osiedla, to jest to profil oficjalny. Oczywiście do czasu, gdy burmistrz, urząd miasta nie wystąpiłby z wnioskiem o zawłaszczenie nazwy. Do czasu wyroku. Od tego są sądy i to rozpatrują te sprawy. Czy to jest zawłaszczenie nazwy, czy nie.

Radny Sebastian Matthes – nie mogę się z tym zgodzić Zdzisławie.

Przewodnicząca Iwona Skocka – czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę bardzo pan Kamil Kaczmarek.

Radny Kamil Kaczmarek – dziękuję pani przewodnicząca. Szanowni Państwo, dobrze, że dyskutujemy o tych rzeczach, bo to znaczy, że samorządy osiedlowe są ważne, że nasze wspólnota samorządowa jest dla nas ważna. Dla mnie priorytetem by było podjęcie jakiejś decyzji, nie tylko zwrócenie się do burmistrza, żeby to uregulował, ale wskazanie drogi, którą powinniśmy pójść. Ja przyznam, że wczoraj, jak dyskutując, w gronie radnych o tym temacie okazało się, że są dwa profile, które reprezentują to osiedle, ja znalazłem dwa, przynajmniej tych stron zainteresowanych, no to popadłem w pewną konsternację. Nie wiem, kto kogo blokuje, bo tego gdzieś tam nie widzę, ale fakt jest taki, że najlepiej by było, gdyby istniał jeden oficjalny profil przekazywany przez przewodniczącego z jednego do drugiego. No, bo wiadomo, że na stronie miejskiej, tej głównej – aktualności, nie są zawarte wszystkie informacje, które są ważne dla mieszkańców, takie chociażby jak „Mikołajki” czy warsztaty przedświąteczne. Natomiast kluczowe jest to, o czym dyskutowaliśmy już przy innej okazji, a mianowicie wykorzystanie materiałów, które są w majątku Gminy Miejskiej Chojnice. Bo czy plakaty, czy materiały promocyjne, czy promowanie imprez to jest dobro wspólne, do którego dostęp powinni mieć wszyscy, bez względu na to, czy sympatyzują, czy piszą krytyczne komentarze, czy nie. Ja wyobrażam sobie, że jeżeli ktoś w nazwie zawarł oficjalny, mail osiedla ma osiedle nr 10 „Kolejarz – Prochowa”, to ten profil musi być dostępny dla każdego już nawet nie eliminując, czy jest mieszkańcem osiedla, czy nie jest mieszkańcem osiedla, tak. Bo większość tych informacji, ktoś może ma tam działkę, ktoś może ma tam rodziców, ktoś może planuje się tam osiedlić, więc każdy, jeżeli to są publiczne środki zaangażowane, a tak jak widzę, przeglądając ten profil, to są, powinien mieć po prostu do tego dostęp i jeżeli pojawiają się wypowiedzi, które byłyby krytyczne, niewłaściwe itd., to rozumiem, że osoba prowadząca, administrator potrafi usunąć te treści, zwrócić się do tej osoby, ostrzec. Nie mamy w relacji pana Krzysztofa informacji o tym, żeby do takich działań dochodziło. Moim zdaniem powinniśmy jako komisja wyrazić

swoje stanowisko, że profile powinny mieć charakter oficjalny i żeby przewodniczący osiedla, no na platformie, która jest dominująca i bardzo często zastępuje strony internetowe, które znamy z przeszłości, żeby przewodniczący każdego osiedla założył, o blokowaniu kogokolwiek informował na spotkaniu przewodniczących samorządów osiedlowych, tylko pisemnie osoby, która nadzoruje pracę samorządów, żebyśmy mieli wgląd, jakie to są liczby. Czy ktoś nagle setek ludzi nie blokuje, nie wyklucza? Oczywiście, że jakieś fałszywe konta czy jakieś promocyjne wrzucające tylko reklamy powinny i mogą być blokowane. Natomiast jeżeli mamy tutaj jednego mieszkańca i drugiego mieszkańca, którzy w wyborach kandydowali przy rekordowej frekwencji na osiedlu i bardzo wysokim poparciu, zarówno dla jednego, jak i drugiego, no to nie wyobrażam sobie, żebyśmy w tej naszej wspólnocie samorządowej, kolokwialnie rzecz ujmując, wycinali się nawzajem. Dlatego myślę, że powinniśmy podjąć takie stanowisko, które nie uzurpuje nam władzy do tego, żeby nakazywać komuś, ale wskazać właściwą drogę działania naszej wspólnoty samorządowej na tym praktycznie najniższym możliwym poziomie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – proszę. Oddaję głos panu radnemu Sebastianowi Matthesowi.

Radny Sebastian Matthes – myślę, że jest to zawarte w tym moim postulacie, żeby protokół panu burmistrzowi z tą naszą dyskusją przekazać pod rozwagę. Proces jest pewnie, będzie wymagał głębszej analizy. Ja szczerze mówiąc, nie spotkałem się jeszcze z uregulowaniem tego, w którymś z samorządów w kwestii dostępu do profili. Natomiast wyroki jakieś już zapadały, ale też przyznam się, że niespecjalnie szukałem, czy któryś samorząd ma to uregulowane? Z pewnością ma. Tak, że proponowałbym tę część protokołu, wyciąg z protokołu przekazać panu burmistrzowi.

Przewodnicząca Iwona Skocka – jestem jak najbardziej za.

Radny Sebastian Matthes – no, pani przewodnicząca też. Tak, że tutaj w trójkę, jak siedzimy, zgadzamy się.

Przewodnicząca Iwona Skocka – oddaję głos panu Michałowi Gruchale w kolejności, proszę.

p. Michał Gruchała – dziękuję pani przewodnicząca. Tylko chciałem zwrócić uwagę, że jeżeli burmistrz czy przewodniczący rady zdecyduje, że taki profil będzie to po prostu napisze jakiś dokument i ten dokument będzie na stałe załączony na tym profilu. Ale mamy też takie profile jak profil osiedla „Metalowiec”. Takiego osiedla nie mamy w Chojnicach, to zauważę, że pewne problemy nam wyjdą, ale to tak tylko państwu radnym poddaję pod dyskusję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – przepraszam, bo w kolejności tu chciała pani zabrać głos. Pani Monika.

[wypowiedź poza mikrofonem]

Przewodnicząca Iwona Skocka – to znaczy się, ja za chwilę odczytam stanowisko pana Krzysztofa Zimnickiego, ze względu na to, że goście nie mieli możliwości zapoznania się z odpowiedzią pana Zimnickiego. Tak, że ja za chwilę odczytam tą odpowiedź, żebyście państwo wiedzieli, jak pan Zimnicki się odniósł do sprawy. No chyba że przekażę w tej chwili ksero, tak. Do mikrofonu poprosimy, tak, bo.

p. Monika Smól – no właśnie nie wiem, jak to odczytywać nieobecność tego pana.

Przewodnicząca Iwona Skocka – nie, w żadnym wypadku. Pan złożył stanowisko na moją prośbę. Tak, że może odczytam, bo to nie jest aż takie długie. Tak, że odczytam za chwileczkę. Pan Sebastian Matthes chciałby zabrać głos jeszcze? Tymczasem koniec, tak? Dobrze. Aha, ja nie widziałam. Przepraszam pani Marzenno. Proszę bardzo.

Radna Marzenna Osowicka – ja chciałabym też zauważyć, że profil przewodniczącego samorządu jest, moim zdaniem, wręcz jakby niekompletny, dlatego że brak tam jest informacji, ogłoszeń o konsultacjach z mieszkańcami, brak informacji o nadchodzących komisjach rady

miejskiej, sesjach rady miejskiej, o wywołanych projektach planów miejscowych i konsultacjach dla mieszkańców, o składaniu wniosków oraz o składaniu uwag przez mieszkańców do projektów planów miejscowych. Jest też brak informacji o ważnych, konsultowanych z mieszkańcami dokumentach, takich jak miejski plan adaptacji do zmian klimatu dla miasta Chojnice czy też program rewitalizacji miasta. No i tutaj, tak już jak kolega Kamil wcześniej wspomniał, rzeczywiście wywołajmy dyskusję dotyczącą roli samych jednostek samorządowych. No w ogóle, czy to są jednostki pomocnicze samorządu? I jeżeli w tej sytuacji dochodzi do takich, no śmiesznych, moim zdaniem, wydarzeń typu blokowanie mieszkańca, bo się kogoś nie lubi. No z przykrością stwierdzam, że przykład idzie z góry. Właśnie to jest praktyka pana burmistrza, który rzeczywiście blokuje mieszkańców, obawiając się jakichś nieprzychylnych komentarzy. Ja jestem jednym z przykładów. No, ludzie kochani, w jakim świecie my żyjemy. Tu następuje infantylizacja po prostu dialogu z mieszkańcami. A więc, w tej sytuacji rzeczywiście wnioskuję, żeby jedną z prac komisji, może niekoniecznie skarg i wniosków, ale zobaczmy, kto się tym zainteresuje, żeby rozpocząć pracę nad rzeczywistym, jakimś oddziaływaniem na mieszkańców za pomocą Facebooka przez przewodniczących. Uważam też, że właśnie przez taki nieuregulowany tryb mieszkańcy po prostu nie angażują się w sprawy miasta. To jest zniechęcanie, zamiast odwrotnej roli, odwrotnego działania. To, co dał ustawodawca, pozwolił na takie prawo, to kompletnie zanika po prostu. A więc, co jeszcze? Facebook nie może pełnić roli takiego promowania przewodniczącego osiedla. No bo, to znowu jakiś taki śmieszny po prostu styl angażowania się w sprawy osiedla przez przewodniczących. No więc chciałabym jeszcze właśnie też stwierdzić, że zarządy i samorządy osiedli mieszkańców nie zostały powołane po to, żeby pełnić rolę biur turystycznych. I to jest zdanie jednego z aktywistów miejskich, bardzo aktywnego [...]. Bardzo mi się to spodobało. No, w każdym razie chciałabym widzieć te zmiany, bo te profile przewodniczących samorządów nie pełnią roli, do której w zasadzie zostały powołane, a więc do komunikowania mieszkańcom najważniejszych spraw ich dotyczących, do zachęcania ich do partycypacji właśnie w sprawach miasta. No więc, skoro nie ma tam informacji o konsultacjach, to jak sobie samorząd wyobraża i pan burmistrz, żeby tychże mieszkańców zachęcać do wypowiedzania się, a przecież do tego służy Facebook. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – Sebastian Matthes, proszę bardzo, udzielam głosu.

Radny Sebastian Matthes – jestem dzisiaj pozytywnie zbudowany tym, jak jesteśmy zgodni, bo koleżanka radna w swojej pierwszej części wypowiedzi doskonale pokazała argumenty za tym, że nie jest to profil oficjalny ze względu na to, że nie są na nim zamieszczane ważne dla osiedla tematy. No właśnie tego oficjalnego nie ma, bo tą kwestię mamy nieuregulowaną i tak jak tutaj siedzimy, widzę, wszyscy jesteśmy zgodni, że warto by tę kwestię uregulować i potraktować te profile samorządów jako: a) przekątnik oficjalnych spraw, tematów, które się w mieście toczą, a są ważne i dotyczą chociażby planów miejscowych, planu adaptacji itd. dwa, żeby miały charakter informacyjny i tutaj co do tego możemy się zgodzić, że powinno być to uregulowane i tak też jak na początku wnioskowałem, przekażmy to burmistrzowi do rozważenia. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – proszę, pan Michał Gruchała.

p. Michał Gruchała – dziękuję pani przewodnicząca za głos. Ja tylko wspomnę, tak a propos. Należę do tego szlachetnego grona zablokowanych przez pana burmistrza, ale mimo wszystkiego pan burmistrz zablokował mnie tylko na profilu Michał Gruchała. Na profilu osiedla i stowarzyszenia minie nie zablokował. Tamtędy mogę zobaczyć, co pan burmistrz publikuje, ale bardzo bym prosił, proszę zwrócić, pewnie pan Adam Kopczyński zajmuje się prowadzeniem tych profili, żeby wiadomości, które są na profilu pana burmistrza, informujące o inwestycjach, często to są rolki, może by je trzeba umieszczać jednak na miasto Chojnice, na profilu miastochojnice. No, bo ci zablokowani też może by chcieli od czasu do czasu się coś dowiedzieć, a nie szukać, kombinować, żeby do tej informacji docierać. Bardzo często jest tak, że tam bardzo ważne rzeczy są, ale my musimy szukać, pracować, żeby się dowiedzieć czegoś, co się będzie działo w Chojnicach. To apel do pana burmistrza, do pana wiceburmistrza.

Przewodnicząca Iwona Skocka – momencik, w kolejności. Tu pani.

p. Monika Smól – to jak już z apelami, to ja może też z apelem i ja poszłabym trochę dalej, ponieważ nasunęłam się teraz jedna myśl. Jeżeli jest tak dużo tych problemów formalnych, nie wiemy, co jest oficjalne, co nie jest oficjalne, co z oficjalności wynika, do czego ta oficjalność ewentualna zobowiązuje, to ja bym miała taką prośbę o informacje na temat czy wszystkie osoby, które w tym głosowaniu, w którym na przewodniczącego kandydował obecny tutaj pan Michał Gruchała i pan, który został ten przewodniczącym, pan Krzysztof Zimmnicki, czy wszystkie te osoby były osobami, które były uprawnione do udziału w tym głosowaniu? To znaczy, czy były zameldowane na terenie tego osiedla? I ja bym o taką informację bardzo prosiła, żeby ona się pojawiła.

Przewodnicząca Iwona Skocka – przepraszam, ale w tej chwili rozpatrujemy, zapoznamy się ze skargą na przewodniczącego...

p. Monika Smól – ale mamy tutaj komisję, członków komisji, mamy radnych, więc myślę, że...

Przewodnicząca Iwona Skocka – nie poruszamy, uważam, tych tematów, bo to w tej chwili nie dotyczy, akurat to posiedzenie. Pan Sebastian Matthes, proszę.

Radny Sebastian Matthes – panie Michale, pan jest lokalnym działaczem, jest pan osobą publiczną. Ja też zwracam się do pana z apelem, niech mnie pan odblokuje na Facebooku. Ja kiedyś na jednej z komisji, tutaj apelowałam o to. Też rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy o jawności i zaapelowałam do pani radnej Mirosławy Daleckiej, żeby odblokowała moją osobę i to przyniosło skutek. Ja także liczę, że po naszej dzisiejszej komisji będę mógł pana wpisy oglądać, bo wiem, że pan aktywnie komentuje. Mi się to zawsze wyświetla w taki sposób, że pod jakimś postem są np. 4 komentarze, a widzę tylko 3 i faktycznie, jak wejść z innego profilu, widzę, że jest to pan. Tych profili prowadzę kilka, ale nie lubię się przełączać. Tak, że jeżeli by była taka możliwość, to proszę o odblokowanie mnie. Dziękuję.

p. Michał Gruchała – ...ja mam też taki zwyczaj – do czasu, gdy ktoś nie obraża tak bardzo, to nie zablokuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dobrze, ale proszę...

Radny Sebastian Matthes – panie Michale, mnie zablokował...

Przewodnicząca Iwona Skocka – panie Sebastianie, ale ja nie udzieliłam głosu.

p. Michał Gruchała – ...ja pamiętam tą dyskusję.

Radny Sebastian Matthes – ...dyskusja prywatna nasza na Messengerze, to nie było na Facebooku.

Przewodnicząca Iwona Skocka – zaczyna się mam troszeczkę robić bałagan. Chciałbym już pomału kończyć dyskusję na temat pierwszej skargi. Dwie osoby jeszcze tu się zgłaszają, tak. W kolejności, żeby nie było bałaganu. Czyli tak, proszę o głos.

Radny Kamil Kaczmarek – więc tak, ja myślę, że postulat powinien być taki, że nawet jeśli profile się namnożyły, słyszę teraz, że są trzy, to ten oficjalny powinien zawierać adres mailowy przewodniczącego w domenie miasta Chojnice, tak aby ewentualna kontynuacja tej korespondencji, no mających charakter oficjalny już, bo jeżeli ona wtedy wpływa, mógł być kontynuowany po zmianie przewodniczącego i żeby ta kontynuacja była, żeby pewne raporty, pewna korespondencja...

Przewodnicząca Iwona Skocka – żeby był porządek, żeby to było...

Radny Kamil Kaczmarek – ..., żeby była dostępna dla kolejnej osoby. No i jest ten backup, że w razie czego i tak jest w razie przypadkowego skasowania, czy cokolwiek jest możliwość odtworzenia tego. No i drugie, miasto nie do końca jest bezsilne, bo pan radny Matthes zapytał, co wtedy, gdyby się podawał za jakąś partię polityczną? Wtedy przewodniczący komitetu,

powiatowego zgodnie z analizą prawną naszego prawnika miejskiego, wystąpiłby o ochronę, która przysługuje partiom politycznym z ustawy o partiach politycznych i osoba, która reprezentuje dany podmiot polityczny, miałaby możliwość usunięcia takiego profilu lub zmiany jego charakteru. No tutaj mamy jednoznaczne dwa wskaźniki, które mówią nam o tym, że ma on charakter oficjalny – w nazwie jest oficjalny oraz jest on prowadzony przez przewodniczącego osiedla, który umieszcza tam materiały dotyczące imprez, które mają charakter publiczny. No, więc tutaj tych znamion tej oficjalności i reprezentowania najniższego poziomu samorządności, ale jakże ważnego, jest kilka i powinniśmy wziąć to pod uwagę. I tak jak ładnie tutaj sobie rozmawiamy o tym, kto kogo może odblokować, kto kogo powinien wysłuchać, tak tutaj powinniśmy się zwrócić z jasną prośbą o to, żeby pan przewodniczący, jeżeli używa nazwy oficjalnej i jest reprezentantem osiedla, no to osób nie blokował, a jedynie usuwał te komentarze, które są nieprzychylnie i niewłaściwe. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dziękuję za wypowiedź. Pani Marzenna Osowicka.

Radna Marzenna Osowicka – no, dzięki panu Sebastianowi Matthesowi tak powiało tym optymizmem i nadzieją co do właśnie wzajemnej życzliwości. Czyli zgadza się pan Kamil Kaczmarek. Także apeluję o uregulowanie tych kwestii, które są niedopowiedziane i ja także apeluję do pana burmistrza, żeby tę szlachetną, jak to powiedział pan Michał Gruchała, grupę zablokowanych także zdecydował się odblokować. Bo to nie jest tak, że atakujemy pana burmistrza, a on jest przecież taki wspaniały. My chcemy dialogu, my chcemy partycypacji, chcemy rozmawiać o sprawach ważnych dla tego miasta, w którym mieszkamy, które lubimy, Kochamy i rzeczywiście niech ten przykład pójdzie z góry. Nie mówimy, panie burmistrzu, że nie będę rozmawiał z opozycją, nie będę współpracował, wręcz przeciwnie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – proszę. Udzielam głosu panu Michałowi.

p. Michał Gruchała – dziękuję pani przewodnicząca. Ja chciałem tylko zwrócić taką pewną uwagę. Jeżeli te profile będą oficjalne, to bardzo mi się podoba. Bardzo mi się ten pomysł podoba, to zwracam uwagę, na co zawsze Watchdog Polska – profile muszą być przechodnie. To znaczy, że następny przewodniczący będzie nim zarządzał. To tak zwracam na to uwagę.

Przewodnicząca Iwona Skocka – Drodzy Państwo, tak jak obiecałam, na tym kończę tutaj wypowiedzi państwa, udzielenie głosu dla państwa i tak jak obiecałam, chciałbym odczytać odpowiedź na skargę pana przewodniczącego Zarządu Osiedla nr 10 „Kolejarz – Prochowa” Krzysztofa Zimnickiego.

Odczytała teść odpowiedzi na skargę.

„Odpowiedź na skargę z dnia 09.12.2025 (dotyczy zablokowania dostępu do profilu w serwisie Facebook)

W odpowiedzi na skargę informuję, że profil w serwisie Facebook, którego dotyczy pismo, nie jest urzędowym kanałem komunikacji organów gminy ani jednostki pomocniczej, nie stanowi Biuletynu Informacji Publicznej ani „narzędzia administracyjnego”, lecz prywatną inicjatywę informacyjno-społecznościową prowadzoną przeze mnie, jako osobę fizyczną. Oficjalne przekazywanie informacji osiedlowych odbywa się poprzez tablice informacyjne zlokalizowane przy ul. Wyszyńskiego, Pomorskiej i Ducha Świętego oraz inne standardowe formy komunikacji przewidziane w praktyce działania osiedla. Skarżący nie został pozbawiony dostępu do informacji, które są udostępniane w tych miejscach, a w razie potrzeby może kierować zapytania do właściwych podmiotów w trybie przewidzianym przepisami o dostępie do informacji publicznej. Profil i publikowane na nim materiały nie są finansowane ze środków publicznych ani z budżetu gminy/osiedla - są przygotowywane i opłacane z moich środków prywatnych. W konsekwencji nie jest to narzędzie realizujące obowiązki informacyjne organów gminy w rozumieniu przepisów o jawności życia publicznego (w szczególności art. 61 Konstytucji RP i ustawy o dostępie do informacji publicznej odnoszą się do działalności i dokumentów podmiotów publicznych, a nie do prywatnych profili w mediach społecznościowych). Zablokowanie skarżącego miało charakter moderacyjny i wynikało z okoliczności, że skarżący - bez mojej zgody - przerabiał i

modyfikował materiały informacyjne i rozpowszechniał je na własnym profilu. Takie działanie narusza moje uprawnienia jako autora opracowującego materiały, w szczególności w świetle ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (ochrona utworu, zakaz rozpowszechniania opracowań i modyfikacji bez zgody uprawnionego; ochrona autorskich praw osobistych i majątkowych - m.in. art. 16-17). Zablokowanie miało na celu zapobieżenie dalszym naruszeniom i utrzymanie porządku dyskusji na prywatnym profilu. Podkreślam, że decyzja o ograniczeniu dostępu do prywatnego profilu w serwisie społecznościowym nie jest czynnością z zakresu administracji publicznej, a skarżący ma zapewniony dostęp do informacji przekazywanych w sposób oficjalny poprzez wskazane tablice oraz w innych formach przewidzianych dla działania jednostki pomocniczej. Z poważaniem, Krzysztof Zimnicki”.

To jest Drodzy Państwo, odpowiedź na skargę pana przewodniczącego osiedla. W tej chwili kończymy dyskusję na temat.

Radny Zdzisław Januszewski – coś jest, coś musiałbym wyjaśnić. Pan...

Przewodnicząca Iwona Skocka – proszę, udzielam głosu panu Januszewskiemu.

Radny Zdzisław Januszewski – ...Michał Gruchała przeczytał nam informację, że jest to oficjalny profil, tak?

p. Michał Gruchała – tak jest napisane.

Radny Zdzisław Januszewski – i ja uważam, że to stoi w sprzeczności z wyjaśnieniami pana przewodniczącego osiedla. Tam pisze i sugeruje, że jest to profil prywatny, więc jest to rażąca sprzeczność, moim zdaniem. Ja w dalszym ciągu uważam, że dopóki nie ma regulacji prawnej w stosunku co do portali, co do profili, to nie jest zabronione tworzenie oficjalnych profili i to jest profil oficjalny, dopóki miasto tego drogą prawną nie zmieni. I jako taki, uważam, że nie powinien blokować nikogo poza wyjątkowymi tu wypadkami, które stoją, głosami, które stoją, osób, które łamią prawo. Dziękuję bardzo. A tu nie nastąpiło łamanie prawa.

Przewodnicząca Iwona Skocka – uważam, póki nie ma tych regulacji, to w tej chwili musimy się odnieść niestety do skargi. Tak, że pozwoliłam sobie przygotować stanowisko, które w tej chwili odczytam i poddam pod głosowanie.

Odczytała treść stanowiska.

Stanowisko Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

w sprawie skargi mieszkańca Chojnic na działania Przewodniczącego Zarządu Osiedla nr 10 „Kolejarz – Prochowa” w Chojnicach

W dniu 9 grudnia 2025 r. na elektroniczną skrzynkę podawczą Urzędu Miejskiego w Chojnicach wpłynęła skarga mieszkańca Chojnic dotycząca działań Przewodniczącego Zarządu Osiedla nr 10, polegających na nieprawidłowym prowadzeniu oficjalnego profilu Samorządu Mieszkańców Osiedla nr 10 „Kolejarz-Prochowa” na platformie Facebook. Nieprawidłowości te miały przejawiać się zablokowaniem skarżącego na wskazanym profilu, co – w jego ocenie – uniemożliwiło mu zapoznawanie się z informacjami dotyczącymi działalności zarządu osiedla.

Przewodniczący Rady Miejskiej przekazał skargę do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Członkowie Komisji otrzymali również opinię prawną dotyczącą skargi, z której wynika, że spełnia ona wymogi formalne określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków. Ponadto, na podstawie treści skargi możliwe jest jednoznaczne ustalenie jej przedmiotu, wobec czego nie zachodzi potrzeba wzywania skarżącego do wyjaśnienia lub uzupełnienia skargi w zakresie, o którym mowa w § 8 ust. 2 wskazanego rozporządzenia.

Pismem z dnia 23 grudnia 2025 r. Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zwróciła się do Przewodniczącego Zarządu Osiedla nr 10 o ustosunkowanie się do podniesionych w skardze zarzutów. Z przekazanej przez przewodniczącego odpowiedzi wynika, że podany w skardze profil w serwisie Facebook nie jest oficjalnym kanałem komunikacji organów gminy

ani jednostki pomocniczej. Jest to prywatna inicjatywa informacyjno-społecznościowa prowadzona przez niego jako osobę fizyczną. Oficjalne informacje osiedlowe są przekazywane mieszkańcom poprzez tablice informacyjne przy ul. Wyszyńskiego, Pomorskiej i Ducha Świętego oraz inne standardowe formy komunikacji, a tym samym skarżący nie został pozbawiony dostępu do informacji publicznych. Zaznaczył też, że profil oraz publikowane na nim materiały nie są finansowane ze środków publicznych. Natomiast zablokowanie skarżącego miało charakter moderacyjny i było reakcją na sytuację, w której przygotowane przez przewodniczącego materiały informacyjne zostały przerobione i rozpowszechnione bez jego zgody. Jako autor miał obowiązek chronić swoje treści, a także dbać o porządek i rzetelność informacji publikowanych na prywatnym profilu. Ponadto podkreślił, że ograniczenie dostępu do prywatnego profilu nie stanowi czynności z zakresu administracji publicznej i nie wpływa na dostęp skarżącego do oficjalnych informacji osiedlowych.

Na posiedzeniu w dniu 14 stycznia 2026 r., po zapoznaniu się z otrzymanymi dokumentami, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji stwierdziła, iż skargę należy uznać za bezzasadną. W tym miejscu należy wskazać, że rada gminy nie posiada kompetencji do ingerowania w prywatne profile lub prywatne inicjatywy. Jeśli profil jest prowadzony przez osobę prywatną, rada gminy nie może nakazać odblokowania kogokolwiek, czy też nie może kontrolować sposobu moderacji.

Drodzy Państwo, kto jest za stanowiskiem, kto jest za?

Radny Zdzisław Januszewski – to nie ma jakiegoś wspólnego, coś z rzeczywistością.

Przewodnicząca Iwona Skocka – ile jest za.

[wypowiedzi poza mikrofonem]

Przewodnicząca Iwona Skocka – ale przepraszam my w tej chwili głosujemy stanowisko. „Za” 4 osoby.

[wypowiedzi poza mikrofonem]

Radny Kamil Kaczmarek – ...za to, że nie został zaproszony na to spotkanie i za to, że przyznaje się osobie fizycznej, która nie zechciała tutaj przyjść, prawo do tego, żeby moderowała i decydowała o tym, kto będzie otrzymywał informacje o charakterze informacji publicznej. Pani sankcjonuje w tym piśmie prawo do tego i uzasadnia, że miał obowiązek i prawo do tego, żeby moderować, a skąd my mamy kompetencje jako komisja, żeby tego typu stwierdzenia zawierać w naszym, w naszej konkluzji? Nie mamy takiego prawa. Te elementy tej propozycji powinny być przedyskutowane, akapit po akapicie, zdanie po zdaniu i słowo po słowie, jeżeli jest taka treść proponowana, a nie że dyskusja sobie trwa, pani na koniec wyciąga gotowe pismo przygotowane dzień wcześniej albo jeszcze kiedykolwiek wcześniej przez prawników ratusza, tak żeby kolejny raz swoją impotencję w działaniach prospołecznych okazała ta komisja i podaje pod głosowanie bez dyskusji. No, ja rozumiem, że odbyła się szopka pt. pogadajcie sobie, a my przegłosujemy, to co chcemy. Natomiast treść tego wniosku, treść tego stanowiska, no ma się nijak do tego, o czym tutaj rozmawialiśmy. Jest miła, sensowna, konstruktywna, mam wrażenie, rozmowa, a na koniec wyciąga pani coś, co zupełnie, nawet nie ma punktów stycznych z tym, o czym rozmawialiśmy i przedstawia, że jest osoba fizyczna, kiedy my widzimy, że jest oficjalny profil, że przerabiane były. A gdzie zostało to w trakcie komisji przedstawione, uzasadnione? Gdzie to zobaczyliśmy? Pan burmistrz na swoim profilu prywatnym, bo przez cały czas twierdzi, że może mnie blokować, może inne osoby blokować, bo to jest jego profil prywatny, może tam reklamować się w trakcie wyborów, bo to jest jego profil prywatny, a nie publiczny. I uwaga, używa zdjęć i filmów, które nigdy nie zostały użyte na stronie miasta przez urzędników miasta, a które przez nas wszystkich podatników w tym mieście są opłacane. I dalej twierdzi, że to jest jego prywatne. I to nie jest naruszenie praw autorskich ani fotografa, filmowca, który je sporządził, wielokrotnie nagradzanego, ani nie jest naruszenie dyscypliny, że my za to płacimy tysiące złotych, a on wykorzystuje to tylko i wyłącznie na swoim prywatnym profilu? To jest wszystko w porządku. A jak mieszkaniec udostępnił dalej plakat o imprezie

miejskiej i gdzieś go wykadrował, to to jest naruszenie praw autorskich? Czy...? W jakiej rzeczywistości my funkcjonujemy? Nie możemy abstrahować od tych, od tych...

Przewodnicząca Iwona Skocka – przepraszam nie udzieliłam panie Marzennie głosu i panu...

Radny Kamil Kaczmarek – ...od tych konkluzji, które tutaj tworzymy i praktyka tego, że jesteśmy, że jesteście państwo, komisją analiz prawnych i sankcjonowania tego, co prawnicy za, znów, pieniądze podatników na życzenie władz miasta wyprodukują, no nie jest praktyką, która buduje samorządność w naszym mieście. Wręcz przeciwnie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – to, znaczy się, wie pan co, ja panu nie udzieliłam, panie Kamile, głosu. Byłam w trakcie głosowania stanowiska i uważam, że muszę to dokończyć. W tej chwili.

Radny Kamil Kaczmarek – a ja uważam, pani przewodnicząca, że mamy do czynienia z dyktatem większości, która abstrahując od argumentów merytorycznych, prawnych i poczucia przyzwoitości, forsuje decyzje, które nie mają niczego wspólnego ze stanem faktycznym, który został tutaj przez radnych i mieszkańców Chojnic ustalonych. Tyle.

Radny Sebastian Matthes – nie chciałbym tej dyskusji...

Przewodnicząca Iwona Skocka – ale momencik, bo... Udzielam głosu.

Radny Sebastian Matthes – nie chciałbym, jakby tej dyskusji przedłużać. Natomiast na dzisiejszym posiedzeniu, jakby kluczowym zagadnieniem było to, czy jest to profil prywatny, czy nie? Możemy mieć co do tego podzielone opinie. Na pewno wszyscy zgadzamy się co do tego, że to jest tak, no to tak jak na początku w swojej wypowiedzi mówiłem, ja mógłbym siebie nazwać namiestnikiem PiS-u na przykład i nie czyniłoby mnie to nim.

Przewodnicząca Iwona Skocka – tu chodzi o rozstrzygnięcie w tej chwili czy skarga jest zasadna czy nie, a jeżeli chodzi o uwagi, to przyjęliśmy je do wiadomości i zostaną przekazane.

Radny Sebastian Matthes – rozmawialiśmy i dyskutowaliśmy na temat tego, czy jest to profil oficjalny, czy nieoficjalny. Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że kwestie i umocowanie w dokumentach miejskich profili powinny zostać wyjaśnione i w jakiś sposób określone. Natomiast, no w stanowisku, które pani przewodnicząca zaprezentowała, jest wymieniona cała sekwencja wydarzeń, które miały miejsce i korespondencji, m.in. jest opisane stanowisko przewodniczącego samorządu osiedla i jakby jest w tym stanowisku zawarte, oczywiście głosując, będziemy je przyjmować, ale jest to część całego procesu, który tutaj zachodził, miał miejsce. Nie mogę, Kamil, zgodzić się z określeniem dyktat większości, to jest po prostu wynik wyborczy.

Radny Kamil Kaczmarek – więc powiem tak, możemy dyskutować o interpretacji i celach, kierunkach działania. Natomiast pani zawiera stwierdzenia o charakterze faktycznym, które są niezgodne z tym, co my tutaj ustaliliśmy. No, jeżeli osoba prowadząca profil, który nazywa się oficjalny profil samorządu osiedla, pisze, że to jest prowadzony przez osobę fizyczną i że to nie jest oficjalny profil, no to w konkluzjach dzisiejszego spotkania powinno być wezwanie do tego, żeby usunął te słowa, te określenia, które wskazują, że jest to profil oficjalny albo zachowywał się w taki sposób, który były od niego wymagany. Jak to jest, że osoba na swoim profilu prywatnym, prowadzony przez osobę fizyczną, może zamieszczać treści, których później broni już oficjalnie, których nie może zamieszczać inny mieszkaniec osiedla? No tutaj, ja tutaj dostrzegam pewną sprzeczność, tu jest prywatny i tu jest prywatny. No, więc albo wzywamy do tego, żeby nie używana była... Jest kilka wariantów. Pan, podkreślam, Michał Gruchała zawarł pewien kruczek, że ma oficjalny profil mieszkańców osiedla. Pan przewodniczący mógłby to nazwać oficjalny profil przewodniczącego osiedla i wrzucać tam treści, i eliminować kogo chce i już mielibyśmy inną formę do tego, żeby tutaj reagować. Natomiast w momencie, kiedy on sobie uzurpuje, że to jest oficjalny profil samorządu osiedla „Kolejarz – Prochowa”, no to jakby zaprasza nas do tego i jeżeli pojawiło się kolejny raz, że pan Sebastian Matthes opowiada o tym, że chciałby być tutaj pełnomocnikiem Prawa i Sprawiedliwości w Chojnicach, czy

namiestnikiem nawet, to uwaga, wtedy wchodzi decyzja komitetu rejonowego danej partii, który może interweniować i podejmuje interwencję – warami, my sobie tego nie życzymy, żeby pan, który chodzi na manifestacjach w Warszawie z serduszkiem Platformy Obywatelskiej, nazywał się namiestnikiem Prawa i Sprawiedliwości. No taka jest rzeczywistość. Więc, dlaczego my zrywamy prawo do tego, żeby jako reprezentanci mieszkańców tego miasta reagować w sytuacji, kiedy ktoś uzurpuje sobie prawo do reprezentowania samorządu mieszkańców osiedla na Facebooku, eliminując innych mieszkańców, będąc przewodniczącym osiedla, ale twierdząc, że profil jest prywatny. No, ja bardzo lubię pana Krzysztofa, fajnie, że prowadzi taki profil, fajnie, że rośnie na nim frekwencja, natomiast no, jeżeli nazywa się oficjalnym, no to płyną z tego konsekwencje, albo przestaje być oficjalnym, albo stosuje się do tych zasad, które obowiązywałyby go, gdyby był oficjalny. I ostatnia rzecz, mówiliśmy o tym, że zawnio-skujemy do pana burmistrza o to, żeby to było uregulowane, że poprosimy, żeby takich bloko-wań nie było, a w konstatacji tutaj jest, że musiał interweniować wobec ingerowania w treści plakatów, wobec jakichś wypowiedzi i wobec tego, co tam się działo. No...

Przewodnicząca Iwona Skocka – w stanowisku opieramy się na odpowiedzi pana Krzysztofa, tak.

Radny Kamil Kaczmarek – a dlaczego nie na wypowiedziach pana Michała?

Przewodnicząca Iwona Skocka – również.

Radna Marzenna Osowicka – to jest dyskryminacja.

Przewodnicząca Iwona Skocka – to, znaczy się, Drodzy Państwo, ja dyskusję zakończyłam 10 minut temu i już nie chciałam, poddałam stanowisko pod głosowanie. Tu niestety pan radny Kamil Kaczmarek, jako gość, przeszkodził mi w głosowaniu. Tak, że jeszcze raz poddaje pod głosowanie stanowisko, które odczytałam. „Za” było 4 głosy. Poddaję pod głosowanie stanowisko Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie skargi mieszkańca Chojnic na działanie przewodniczącego Zarządu Osiedla nr 10 „Kolejarz – Prochowa” w Chojnicach. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji 4 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” przyjęła stanowisko zaproponowane przez przewodniczącą komisji.

[wypowiedzi poza mikrofonem]

Przewodnicząca Iwona Skocka – pani Marzenno, nie udzieliłam pani w tej chwili głosu i chciałam się...

[wypowiedź poza mikrofonem]

Przewodnicząca Iwona Skocka – pozwoli pani, że się... pozwoli pani, pozwoli pani, że się wypowiem jeszcze, tak. Jeszcze nie skończyłam. Pani Sebastianie, proszę zachować spokój, tak. Drodzy Państwo, wszystkie sugestie, tak jak wspominaliśmy poprzednio, są odnotowane w protokole i zapewniam państwa, że wszystko będzie uwzględnione i przekazane do pana burmistrza. Na tym zakończyliśmy procedowanie pierwszej skargi.

[wypowiedzi poza mikrofonem]

Przewodnicząca Iwona Skocka – zgadza się. Na razie państwo...

[wypowiedzi poza mikrofonem]

Przewodnicząca Iwona Skocka – ja skończyłam dyskusję, przedstawiłam stanowisko, stanowisko zostało przegłosowane.

[wypowiedzi poza mikrofonem]

Przewodnicząca Iwona Skocka – ale drogi panie, ja w tej chwili nie udzieliłam panu głosu i chciałam, żeby tu było zachowany porządek na tych obradach, tak.

[wypowiedzi poza mikrofonem]

Przewodnicząca Iwona Skocka – nie ja nie burzę tego porządku, proszę pana.

[wypowiedzi poza mikrofonem]

Przewodnicząca Iwona Skocka – niestety, to jest państwa słowa na moje słowa. Przechodzimy do procedowania następnej skargi, do zapoznania się ze skargą. Już w tej chwili mówię.

Ad. 2.

Przewodnicząca Iwona Skocka – zapoznanie się ze skargą na zachowanie wiceburmistrza miasta Adama Kopczyńskiego. Proszę... Do widzenia, Panie Michale, bardzo przepraszam, że przekreśliłam pana imię, ale to się mi zdarza. Bardzo przepraszam. W protokole będzie poprawione na pewno. Drodzy Państwo, przechodzimy do zapoznania się ze skargą na zachowanie wiceburmistrza miasta Adama Kopczyńskiego. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę, pan Sebastian Matthes.

Radny Sebastian Matthes – zacznę od tego, że tak naprawdę nie powinniśmy się spotykać w takiej sprawie, a taka skarga nie powinna wpłynąć, tak jak takie słowa nie powinny paść. Natomiast, my jako komisja, nie jesteśmy tutaj od wyciągania czy ustalania odpowiedzialności dyscyplinarnej i jakby takie stanowisko potwierdza orzecznictwo. Jako komisja nie posiadamy kompetencji do tego, żeby tą skargę na wiceburmistrza rozpatrywać. Potwierdza to opinia pani mecenas, która została na okoliczność dzisiejszego posiedzenia przygotowana i patrząc od tej strony, to jedyną rzeczą, którą jako komisja możemy zrobić, to przekazać skargę panu burmistrzowi. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – proszę, pan Kamil Kaczmarek chciał.

Radny Kamil Kaczmarek – ja szanuję swoich rozmówców, szanuje osoby, z którymi zawsze współpracuje i mam w związku z tym jedną prośbę, która wywraca do góry nogami całe moje przygotowania do tej komisji, a mianowicie, czy pani przewodnicząca przygotowała już stanowisko w tej sprawie?

Przewodnicząca Iwona Skocka – czy pan chce się...

Radny Kamil Kaczmarek – bo ja bym chciał... Ale po co dyskutować, nadając temu spotkaniu pozory demokracji, pluralizmu i praworządności, skoro na koniec wyciągnie pani gotowe stanowisko, które będzie w całkowitym oderwaniu od naszej dyskusji, jak miało to wcześniej. Mamy, jeśli nie podoba się koledze Sebastianowi dyktat większości, to mamy tyranię większości, hegemonię większości, arytmetyczną większość, dominację jednej frakcji. Prawda.

[wypowiedź poza mikrofonem]

Radny Kamil Kaczmarek – nie. Nie. Tak działa uzurpacja, tak działa lekceważenie, tak działa pogarda. Szanowni Państwo, mamy realia takie, że państwo mogą być w dobrym humorze, bo nigdy nie znajdują się po drugiej stronie. Z jednej strony, wy jesteście przekonani o tym, że nigdy nie utracicie większości, więc możecie w dobrym humorze być przekonani, że nigdy wasze prawa nie będą pogodzone, a my wiemy, że gdybyśmy my byli większością, to nigdy w takiej sytuacji byście się nie znaleźli. Więc to sytuacja niesamowicie komfortowa. Jest to sytuacja niesamowicie komfortowa. Bo mogliście sobie zawłaszczyć prezydium rady, mogliście sobie zawłaszczyć przewodniczenie każdej komisji, możecie zawłaszczyć sobie rację w każdej sprawie, bez przeprowadzenia jakiegokolwiek merytorycznej dyskusji i debaty na argumenty, a nie na liczbę głosów. I teraz my, w poprzedniej sprawie przedstawiliśmy szereg argumentów popierających takie, a nie inne stanowisko po czym jak królik z kapelusza wyskoczyła, stanowisko zupełnie odmienne, tak jak mówię, bez punktów stycznych z tym, o czym my tutaj rozmawialiśmy, przedstawiające stan faktyczny niezgodny z naszymi ustaleniami i z wypowiedziami pana Michała Gruchały, który bardzo wiele wniósł do tej sprawy i jest przegłosowane 4 do 1. Sprawa zamknięta, przechodzimy do następnej. Szacunek do nas wszystkich tutaj wymagałby, żebyśmy zaczęli od przedyskutowania tego stanowiska, które pani przewodnicząca ma już przygotowane przez urzędników ratusza i żebyśmy przedyskutowali, czy ma to jakiegokolwiek odniesienie do rzeczywistości i zgadza się z tym, co my mamy. No, bo jakby, jeżeli jest to już

gotowe i nie podlega negocjacji, no to po co mamy się wygłupiać? Tak naprawdę 4 do 1. My może sobie ustawimy kamery, może sobie nielegalną konferencję prasową na terenie ratusza zrobimy jako mniejszość, może staniemy na mrozie na tych nieodśnieżonych, śliskich ulicach miasta. Obojętnie. Natomiast meritum jest takie, pan Sebastian rozpoczął od tego, że nie powinniśmy się tu spotkać. Później, że nie powinniśmy o tym dyskutować, a później mówi, że nie powinno się to wydarzyć. Szanowni Państwo, jak pani radna Renata Dąbrowska wmawiała mi brak szacunku i złe zachowanie do Antoniego Szlangi, nie usuwaliście się na bok, mimo że mieliście do czynienia z szeregowym radnym najmniejszego klubu. Piętnowaliście zachowanie, które mogło w jakiś sposób naruszyć dobre samopoczucie pana Antoniego Szlangi, w momencie, w którym na Facebooku, nieoficjalnie, jako osoba fizyczna i prywatna, z troski o jego zdrowie i samopoczucie, bo wszyscy widzieliście, że zaraz po [...] ledwo siedział na wielogodzinnej sesji i wy mi zarzuciliście, że to jest niewłaściwe zachowanie. Napiętnowaliście to publicznie, głosowaliście, chcieliście głosować, wezwanie mnie do tego, żebym nie naruszał...

Przewodnicząca Iwona Skocka – panie Kamilu, ale pan się odnosi w tej chwili...

Radny Kamil Kaczmarek – pani Iwono, nie będzie mi pani przeszkadzać, może pani kruczki proceduralne sobie tworzyć itd. Nie uda się to dzisiaj. Wie pani, dlaczego?

Przewodnicząca Iwona Skocka – słucham pana, cały czas słucham pana wypowiedzi.

Radny Kamil Kaczmarek – bo żeby mieć, żeby mieć autorytet do prowadzenia tych obrad, trzeba i przestrzegać prawa i trzeba przestrzegać reguł pożycia społecznego. I przestrzeganie reguł współżycia społecznego polega na tym, że jeżeli jest wnioskodawca, jeżeli jest osoba skarżąca, to mają możliwość i są zapraszani na komisji, są informowani o posiedzeniu i o regułach, i mają prawo do tego, żeby ingerować w treść przygotowanego stanowiska komisji, a my tego nie mamy. Jeżeli państwo przeprowadzają tyranie większości, to proszę się nie dziwić, że my robimy sprzeciw obywatelski w poprzek tych reguł, które chcielibyście nam narzucać. I teraz, Szanowni Państwo, w przypadku pana Antoniego Szlangi, położyłem uszy po sobie, przeprosiłem za nie swoje winy. Przeprosiłem osobiście, jeżeli miałyby być jakkolwiek urazy. Pan Adam Kopczyński, korzystając z autorytetu i przywilejów burmistrza miasta, jako jego zastępca, zabiera sobie głos na radzie miejskiej, kiedy tylko sobie życzy, poza wszelkimi procedurami, poza wszelkimi planami pracy. Pan Adam Kopczyński przychodzi na komisje, reprezentując i działając w imieniu burmistrza. Pan Adam Kopczyński używa sformułowań nie merytorycznych tylko oskarża opozycję za każdym razem o populizm. Kryje swoją niekompetencję, nieprzygotowanie, brak zaangażowania w funkcjonowanie tego samorządu jednym cytikiem – populizm. Ja z populistami nie będę rozmawiał. Tolerowaliśmy to. Dalej, kwituje dyskusje stwierdzeniami albo niepoczytalny, albo niebezpieczny. Ja nie wiem, jakie moje wypowiedzi, wobec kogokolwiek, troska o pana Antoniego, była tym najbardziej radykalnym moim działaniem, bo napisałem, że lepiej by było dla niego, gdyby został w domu, pod tym względem, że ten człowiek był [...] i w tym kontekście, i każdy, kto przeczytał, o tym wiedział. Wszyscy podpisaliście, że to było zachowanie naganne, że tak nie można. Ale kiedy mówi o populizmie, kiedy Adam Kopczyński bez mandatu społecznego do sprawowania funkcji, ale otrzymując przywilej sprawowania tej władzy, mówi niebezpieczny albo niepoczytalny, milczycie. Później pojawia się, na miejscu pana Sebastiana, burmistrz Kopczyński i w trakcie dyskusji o finansach miasta o InnoBaltice, która doi mieszkańców Chojnic rok po roku, coraz więcej i coraz więcej jednocześnie odbierając im możliwość korzystania z tych biletów i z tych form ich zakupu, do których byli przyzwyczajeni, to w kpiącym tonie, do radnego waszej większości czwartej, piątej, szóstej kadencji, mówi: „on jest idiotą”, ku przerażeniu i rozbawieniu reszty obecnych, co jest nagrane na nagraniu. I państwo mówią, że my nie jesteśmy władni do tego, żeby się do tego odnosić. Szanowni Państwo, jeżeli nie wy, to my. Tylko oddajcie swoje mandaty, pozbadźcie się swoich diet, pozwólcie uczestniczyć w obradach tym osobom, które mają odwagę, które mają sumienie, które mają chęci do tego, żeby reprezentować mieszkańców Chojnic. Jeżeli urzędnik najwyższego szczebla zwraca się tak do radnego, na którego nie ma żadnych form nacisku, który otrzymuje anonimy, który jest zastraszany, który jest lżony, zwraca się do niego „idiotą”, to jak będzie zwracał się szeregowy urzędnik do szeregowego

mieszkańca? I my mamy przymykać na to oko? Wy chcecie przymykać na to oko? Na tego typu zachowania. Radna Marzenna Osowicka od pierwszej sesji rady miasta, może od drugiej, bo pierwsza była zaprzysiężeniem, ale pierwszej roboczej, wzywa do powołania kodeksu, regulaminu etyki urzędnika miejskiego w Chojnicach. Dlaczego? Bo tego typu zachowania mają charakter powszechny, wielokrotny, powtarzalny. Mamy precedensy, że burmistrz tego miasta odmawia przyjęcia życzeń bożonarodzeniowych od radnej. A my tutaj słyszymy, że burmistrz nazywa radnego niepoczytальnym, nazywa idiotą. W sytuacji, uwaga, w której nie ma żadnej wymiany zdań, konfliktu czy czegośkolwiek innego. Ja rozumiem, że gdzie robią drzewa, tam lecą drwa, ale w momencie, w którym jest dyskusja o tematach budżetu miasta, wydatkach, sposobu zakupu biletu przez mieszkańców, burmistrz, jako gość, wiceburmistrz, rzuca hasło „idiotą” i państwo twierdzą, że my nie mamy kompetencji do tego, żeby się w tej kwestii wypowiedzieć, to to jest abdykowanie z kompetencji o decydowaniu w sprawach tego miasta i konsekwentnie to robicie. Bo czy są petycje mieszkańców czy skargi, to używacie interpretacji prawnych do tego, żeby zbyć sobie jakąkolwiek odpowiedzialność. Zaangażowany samorządowiec to taki, który sobie po części uzurpuje pewną odpowiedzialność, domaga się pewnej sprawczości, w imieniu mieszkańców i w ich interesie. Być może nie jest w stanie wpłynąć na to, żeby burmistrz nie przyznał premii swojemu zastępcy, być może nie doprowadzi do tego, że on dostanie karę dyscyplinarną, być może nie doprowadzi do tego, że zostanie on zwolniony, ale chce wskazywać te patologie urzędnika każdego szczebla, które doskwierają mieszkańcom. I jeżeli w tej sprawie państwo chcą abdykować, znowu kolejnym walkowerem, macie większość, przegłosujecie to. Nie jesteście państwo komisją analiz prawnych, ale Komisją Skarg, Wniosków i Petycji. Komisja analiz prawnych, to to, co do tej pory dawało wam możliwość uchylania się od jakiegokolwiek odpowiedzialności za to, co dzieje się w mieście. Czy to była skarga mieszkańców, wnioski mieszkańców, albo były uznawane za brakujący adres. Jak dostarczaliśmy adres mieszkańca, to okazywało się, że to musi całą linię biurokratyczną przejść. A tymczasem, jak pani przewodniczącej burmistrz udzielał odpowiedzi czy interpretacji, nie przychodziło to żadnego systemu informatycznego, nie było odnotowywane w żadnym biurze podawczym i było uwzględniane przez panią przewodniczącą. Dyktat większości na tym właśnie polega. Kompetencje tej komisji, to są, to jest komisja najbliższa sprawom mieszkańców, która powinna mieć najwyższą wrażliwość na to, z czym mieszkańcy się zwracają. Nie wiadomo, czy są to sprawy komunalne, społeczne, edukacyjne, sportowe czy dotyczące współpracy z organizacjami samorządowymi. Trafiają tu wnioski mieszkańców, które dotyczą wszystkich tych spraw i państwo są odpowiedzialni za to, żeby ubrać to w odpowiednią formę i przekazać do właściwych, czy urzędników, czy właściwych komisji, czy pod obrady sesji rady miejskiej. Są skargi, które dotyczą konkretnych interwencji i państwo zbywają się konsekwentnie odpowiedzialności za to, żeby te skargi w jakiś sposób poprzeć, jakoś zaadresować merytorycznie, żeby to zbadać. Gdzie jest Adam Kopczyński? Gdzie jest Adam Kopczyński, który jest sprawcą tego całego zamieszania? My tutaj siedzimy, dyskutujemy. W ani jednej sprawie, ani w drugiej sprawie nie pojawiają się ci, którzy doprowadzają do tego, że takie skargi do komisji wpływają, że pojawiają się na naszych obradach. Gdzie oni są? Mamy możliwość albo znowu oparcia się o analizę prawną, która... mamy panią mecenas, która w trakcie sesji rady miasta przedstawiała nam jedną opinię, a później wypierała się tego tuż po zakończeniu sesji. Mówiła, że to jest nieporozumienie, że ona tak tego nie chciała wyrazić, że my to tak odebraliśmy. Mamy pana mecenasa Wajlonisa, jej krewnego, nepotyzm 2.0., jakże charakterystyczny dla tego oligarchicznego samorządowego układu władzy, że zatrudnia się tylko znajomych albo robi się to krzyżowo, ja zatrudnię twoją córkę, a ty usadowisz w roli przewodniczącego, mojego syna i tego typu zagrywki. My będziemy płacić miliony na InnoBalticę, a wy pomożecie nam zbudować linię kolejową. Różne tego typu cuchnące układziki. Wszystko będzie w protokole. Tak jest pani przewodnicząca. Nie wszystko, co jest zgodne z prawem, jest właściwe, mądre, potrzebne, użyteczne, dobre, piękne, sprawiedliwe. A wy ograniczyliście swoją odpowiedzialność tylko i wyłącznie do tego najważniejszego zakresu. Jeżeli burmistrz, wiceburmistrz, dyrektor, kpi sobie z mieszkańca, radnego itd., gdzie jest przepis prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, który mu tego zabrania, żeby sobie kpił? No, nie ma. Ale czy chcemy, żeby

w ten sposób sobie urzędnicy folgowali? W ten sposób się zachowywali? No nie. Jeżeli wiceburmistrz łży publicznie, w obecności mediów, w obecności gości z InnoBaltici, łży radnego reprezentującego mieszkańców tego miasta, to czy to jest zgodne z prawem? No okazuje się, że państwo twierdzą, że jest. Burmistrz w czasie sesji twierdził, że skoro to było wrzucone od jednego radnego do drugiego, a nie wprost do tej osoby, to ja podsłuchałem, a nie zostałem obrażony i mówi idźcie na policję. Ja mówiłem i burmistrzowi, i wiceburmistrzowi, że jedne przeprosiny spowodują, że nasz samorząd zachowa dobrą opinię, zachowa twarz, zachowa pozory tego, że potrafimy chociaż na tym poziomie samorządowym zachowywać się kulturalnie, jeśli nawet nie potrafimy dojść do porozumienia. Wybrali inaczej. Wybrali sprawę karną, wybrali sprawę dyskutowaną na komisji skarg, wybrali, że będziemy dyskutować o tym na sesji rady miasta. Etyka prywatna a etyka publiczna, samorządowa, polityczna były przedmiotem pierwszego mojego referatu jako członka klubu koła naukowego studentów politologii. Moja konstatacja wtedy, młodego człowieka, była taka, że komplikacje pojawiają się tam, kiedy odziera się życie publiczne od prywatnego. Gdzie inny strój, inne normy, inne mechanizmy zachowań realizuje się w życiu publicznym, a inne prywatnym. No bo one się zająbiają. Kiedy jestem samorządowcem, kiedy jestem burmistrzem, kiedy jestem radnym, a kiedy jestem mieszkańcem Chojnic, kolegą, przyjacielem, mężem, parafianinem itd. Gdzie? Gdzie to się zaczyna, a gdzie to się kończy? I fantastycznie jest rozdawać paczki seniorom, fantastycznie jest odwiedzać młodych ludzi w trakcie ich spotkań z wierzącymi w Ziemowita i promującymi religię pierwszych Słowian. Fantastycznie jest rozdawać przywileje grupom społecznym, fundować kolację na koszt podatnika Uniwersytetowi Trzeciego Wieku albo innym stowarzyszeniom. Fantastycznie. Ale to nie może zastąpić pewnej przyzwoitości i zasad etycznych, które obowiązują nas wszystkich. I mamy dzisiaj okazję wytyczyć pewną granicę zachowań, które są przyzwoite i na które jest przyzwolenie i zachowań, na które nie ma przyzwolenia, bo są nieprzyzwoite. I uwaga, w moim rozumieniu jest to granica bardzo szeroka. To, co zrobił pan burmistrz, jeżeli ktoś jest, kto twierdzi, że nazwanie kogoś idiotą nie jest znieważeniem, to niech się wypowie. Więc jeżeli granicą ma być granica prawa, to jest najszersza granica, jaka jest możliwa. My nie domagamy się tego, żeby ktoś zgłaszał się Szanowny Panie radny. My nie zwracamy się o to, żeby porządek dyskusji był przestrzegany, żeby sobie nie przerywać, żeby na siebie nie krzyczeć. My mówimy, że rygory prawne, te najszersze, jakie są możliwe, bo państwo też nie chce ingerować w te sfery, w których być nie musi, żeby były po prostu przestrzegane. Jeśli państwo twierdzą, że jako komisja skarg, wniosek innego radnego nie będzie rozpatrywany, bo wiceburmistrz nie był burmistrzem i nie reprezentował burmistrza i był w innym charakterze tutaj, to ja wam gwarantuję, że w granicach prawa będę zagłuszał każdą wypowiedź pana wiceburmistrza na komisjach. I co mi zrobicie? Tak samo, jak nic jemu nie zrobicie, tak samo mi nie zrobicie. Będziecie odwoływać się do przyzwoitości? Żeby odwoływać się do przyzwoitości najpierw trzeba ją posiadać. To jest ta cnota, która wymaga wzajemności. Można apelować o pewne zachowania, natomiast mając większość, narzuca się pewne reguły i druga strona będzie przestrzegać tylko tych reguł, które wy sami szanujecie. Nie możecie jednostronnie oczekiwać, że z jednej strony będzie uzurpacja, a z drugiej strony będzie poddaństwo. My jesteśmy obywatelami. Ja żyłem przez 6 lat w kraju, który jest monarchią i z wielkim rozbawieniem mówiłem wam, że mi wolno więcej, bo ja jestem obywatelem, ale wy jesteście poddanymi najjaśniejszej królowej angielskiej. Obywatelskość to nie tylko nazwa, to nie tylko pusty zapis w konstytucji, ale określone prawa i przywileje. Prawa, które nie mogą być gwałcone, a przede wszystkim nie mogą być gwałcone przez władze i uwaga, władzy wolno mniej. Gdyby przyszedł pan Michał, gdyby przyszła jakaś inna osoba i nazwała nas idiotą, to nie podejmowaliśmy decyzji o tym, że będziemy procedować, że będziemy ingerować w to, kto przychodzi itd. Oczywiście moglibyśmy się zastanowić, jak działać? Natomiast my mieliśmy sytuację, w której przewodniczący komisji nie podjął żadnych działań, burmistrz nie podjął żadnych działań, a radni na ostatniej sesji nie podjęli żadnych działań. I wy proponujecie to samo, tak, jakby się nic nie stało, a sprawa nie dotyczy szeregowego obywatela, tylko dotyczy stosunku władz wykonawczych do radnego reprezentującego mieszkańców, do jego obowiązków, do dyskursu, które prowadzimy w ramach wspólnoty samorządowej i tego typu działania

uderzają w każdego z nas radnego, uderzają w każdego z mieszkańców i dyskredytują władzę wykonawczą, którą burmistrz sprawuje, a my funkcje nadzorcze wobec tego mamy. Jeżeli dzisiaj uchylicie się od podjęcia decyzji merytorycznej, to następnym działaniem, następnym spotkaniem, nie krótszym, jeszcze bardziej bolesnym, będzie skarga na działanie burmistrza, który zaniechał nadzoru nad swoim pracownikiem, którego wybrał, któremu nadał przywilej uczestniczenia. Jeżeli do tego dążycie, to nic was nie krępuje. Możecie to traktować jako sygnał w sprawie. I już dzisiaj mógł usiąść tutaj burmistrz i tłumaczyć się z tego, jakie działania podjął w sprawie takiego, a nie innego swojego zachowania. My w tej chwili nie widzimy tutaj ani Adama Kopczyńskiego, ani nie mamy jego stanowiska, ani nie mamy możliwości uzyskania od niego wyjaśnień i wzywam panią przewodniczącą do tego, aby pojawił się tutaj Adam Kopczyński i raz na zawsze rozstrzygnął, czy tego typu zachowania knajackie, nieprzyzwoite zachowania, będą miały dalsze miejsce w tym samorządzie? Jeżeli będą miały miejsce, to należy podjąć decyzje personalne przez pana burmistrza, dotyczące jego zastępcy. Były inne osoby dyskutowane w 2018 r. Czy ktoś sobie wyobraża, żeby pan Grzegorz Czarnowski, dyrektor wydziału edukacji, zachował się w taki sposób? Nie. Nie. Czy ktoś sobie wyobraża, żeby wiceburmistrz miasta usiadł w dresie, od jednego z najbardziej zasłużonych mieszkańców Chojnic na ławeczce i w podpisie w mediach społecznościowych powiedział, że z siedzi sobie z Julkiem na ławeczce? Naprawdę? Julian Rydzkowski, zasłużony regionalista wielki chojniczanin, zasłużony samorządowiec, dla człowieka, od kilkunastu lat mieszkającego w Chojnicach i z którym nigdy nie miał możliwości nawet się spotkać, jest ich Julkiem. To ośmiesza nasz samorząd. To ośmiesza naszą władzę wykonawczą. To są zachowania, które nie mają prawa mieć miejsca, ale my mamy wychodzić na pieniądze, którzy będą wam o tym przypominać? Czy we własnym gronie powinniście wezwać tego człowieka, do tego, żeby nie ośmieszał? On mówi, że my robimy cyrk z sesji rady miejskiej. Jakim prawem? Jakim prawem uwłacza naszej ciężkiej pracy na rzecz chojniczan, zachowując się w ten sposób i używając takiej określeń. Ja uważam, że cyrkiem jest nazywanie kogoś idiotą, odnoszenie się, że są populistyczne argumenty wobec każdego argumentu, który się pojawia. Mówienie radnym, że są niepoczytali albo niebezpiecznie. Szanowni Państwo, przerwał to przewodniczący Polasik i złożył na koniec rezygnację, bo doskoczył do niego burmistrz. Domagali się głosu, wywierali naciski. To oni nie przestrzegali tych reguł, które przewodniczący narzucał. I uwaga, znowu były to naprawdę reguły bardzo szerokie, umożliwiające każdemu wypowiedź, umożliwiające każdemu zgłoszenie wniosku itd. Nazywanie cyrkiem, konsekwentnie i wielokrotnie obrad sesji rady miasta. No ja nie wiem, co tam było cyrkowego? Nie przynosimy rekwizytów, tak jak to bywało z panem burmistrzem, nie tupiemy nogami, nie śpiewamy piosenek, nie jeździmy jednokołowym rowerku, nie wprowadzamy małpek, nawet pod biurkiem. A tymczasem przychodzi człowiek, który ma władzę nie z wyboru mieszkańców, ale z przywileju nadanego przez burmistrza i całość radnych nazywa cyrkowcami. Jakim prawem? Jak radny opozycyjny kiedyś stwierdził, że jest mechaniczna większość, jakie razy zebrał. Że nikt tutaj nie jest mechaniczny, nikt nie ma, bezmyślnie nie podejmuje działań. Figura retoryczna użyta raz. Dostał po całości. A tutaj, wiceburmistrz pluje w twarz reprezentantom mieszkańców, nazywa ich cyrkowcami, sesja po sesji, a wy siedzicie. Możecie przegłosować wszystko, że słońce świeci na niebiesko, a niebo jest różowe. Możecie przegłosować wszystko, ale to nie określa rzeczywistości, tylko określa wasz stosunek do samorządu i do mieszkańców Chojnic. Ja dzisiaj proszę o to, żebyście z rozważą i z poczuciem odpowiedzialności za kolejne 3 lata funkcjonowania tej rady podjęli decyzję, jak to procedować. To nie jest tylko kwiatek u kozucha. To jest komisja, która jest kluczowa dlatego, żeby mieszkańcy mogli być wysłuchani, żeby mieli poczucie, że mają w tym samorządzie coś do powiedzenia. Jeżeli narzekamy nad niską partycypacją, jeżeli ubolewamy nad tym, że mieszkańcy nie biorą udziału w różnych propozycjach, jakie są do nich kierowane, to wynika właśnie z tego, że nie czują się wysłuchani, że nie czują się elementami tej wspólnoty, które mają wpływ na jej kształt i warto by było to konsekwentnie zmieniać. A konsekwentne decyzje tej komisji, która zrzeka się, wyrzeka się odpowiedzialności za sprawę tego miasta, to nie jest ta linia, która jest odpowiedzią na te sygnały, bo tak należy to traktować. Nie pod względem formalnym, bo w was budzi się, o pod względem formalnym Mirosława Dalecka, radna

powiatowa, której podatek od nieruchomości analizowaliśmy wielokrotnie w dyskusjach i która do urzędu pisała wielokrotnie, i jeżeli faktycznie nie mamy jej adresu, to możemy wysłać na skrzynkę pocztową albo wrzucić do skrzynki z korespondencją radnego powiatowego tak, jak wasz kandydat w wyborach prezydenckich to robił, nie wpisała adresu, więc oddaliśmy skargę, bo jest anonimowa. Szanowni Państwo, wiecie, gdzie trafiła moja pierwsza skarga na wiceburmistrza? Do śmietnika. Dlaczego? Bo z oficjalnego adresu mailowego, podpisując się z imienia i nazwiska, uprzednio rozmawiając z panem burmistrzem, w stopce nie wpisałem swojego adresu domowego, więc dostałem bezczelną odpowiedź od pana burmistrza, że moja skarga jest traktowana jako anonimowa, wysłana z domeny miastochojnice.pl z przedrostkiem kkaczmarek, tak jak każdego innego radnego, a pełne dane łącznie z numerem konta biuro rady posiada. I otrzymałem informację, że ona jest anonimowa i będzie odrzucona bez rozpatrzenia. Kruczki prawne i manipulowanie rzeczywistością po to, żeby nie zająć się meritum sprawy. Ja uważam, że mógłbym to na serwetce, na druku od butelki z wodą napisać do burmistrza i burmistrz, który ma w sercu troskę o dobro wspólnoty samorządowej, powinien to rozpatrzyć. Usłyszałyby to od pani sprzątajacej, że jeden urzędnik wobec drugiego kieruje takie słowa i powinien się tą sprawą zająć z najwyższą powagą. A tymczasem mail wysłany po rozmowie w cztery oczy jest traktowany jako anonimowy. Hucpa. Jak inaczej to określić, w sposób, który nie będzie odwoływał się do słów obraźliwych, który nie będzie podważał fundamentów naszego samorządu? Na jednej z pierwszych sesji mówiłem panu burmistrzowi, że jako sprawujący władzę w dominujący, w decydujący sposób decyduje o tym, jak będzie wyglądał kształt debaty publicznej. Konsekwentnie rugujecie opozycję do udziału w jakichkolwiek decyzjach. Co więcej, komisja do spraw nazewnictwa podejmuje decyzję, że rondo będzie nazywało się Gdańskie. Komisja powołana przez burmistrza, a my bez słowa dyskusji. W materiałach sesyjnych dostajemy informację, że rondo Gdańskie będzie, ale nie w tym miejscu. Więc nawet podmiotowość tych organów, które sam burmistrz sobie w sposób uznaniowy powołał, jest lekceważona. Jeżeli chcecie być lekceważeni, to naprawdę nie trzeba zasiadać w radzie miejskiej, nie trzeba udawać podejmowania decyzji w imieniu mieszkańców i w interesie mieszkańców, można ten czas sobie spędzić przyjemniej i bardziej produktywnie nie użerając się z opryskliwą opozycją. Natomiast jeżeli podejmujecie te obowiązki, to należy je wykonywać w najlepszym możliwym sposób. I jeżeli skierowałem skargę na powołanie pana przewodniczącego Macieja Bonny, do pani wojewody, to ona stwierdziła, że może to traktować jako sygnał w sprawie, bo uważa, że nie jestem podmiotem upoważnionym do tego, żeby taką skargę wnosić, ale uznając, że jest to sygnał w sprawie i że takie ryzyko istnieje, sprawę dogłębnie przeanalizowała. Domyślam się, że w naszym samorządzie znaleziono by kruczki prawne do tego, żeby w ogóle się nią nie zająć. I to jest ta różnica. Regionalna izba Obrachunkowa tak samo. Przyjmuje każde zgłoszenie, przyjmuje każdą informację i jeśli nie uzyska wyjaśnień, które są należyte, podejmuje działania w sprawie, żeby ją dogłębnie wyjaśnić. A tymczasem my mamy komisję skarg i wniosków, która ma umocowanie ustawowe. W całym naszym samorządzie funkcjonować muszą tylko dwie komisje – rewizyjna i skarg i wniosków. Żadna inna. Z punktu widzenia mieszkańców rewizyjna działa sobie sama sobie, wybiera sobie tematy, ustala plan pracy, jest ważna, ale z punktu widzenia mieszkańca oddalona bardzo od niego. Ale ta skarg i wniosków ma umocowanie ustawowe po coś. Po to, żeby była pasem transmisyjnym tych postulatów, które zgłaszają mieszkańcy i nadawania im biegu taki, jaki do rangi ustawowej tej komisji przystoi. Moim zdaniem dotychczasowa praca tej komisji, pani przewodnicząca, nie przystoi tej radzie. Nie przystoi. Wobec mieszkańców należy stanąć w prawdzie i sobie odpowiedzieć albo chcecie mieszkańców reprezentować, albo mieszkańców ignorować. To nie jest tylko różnica semantyczna, to jest zupełnie zmiana o 180°. Albo plecami do mieszkańców i uśmiechniętą twarzą do władzy, albo raz ku mieszkańcom, żeby ich wysłuchać i ku władzy, chociażby to u „słońca Chojnic” nie wywoływało uśmiechu, tylko zgrzytanie zębami. Taka jest nasza rola. Nie zaszczyty, przywileje, tylko praca na rzecz tego samorządu, który nam został powierzony, a który będziemy przekazywać kolejnym pokoleniom chojniczan. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dziękuję. Udzielał głosu panu Sebastianowi.

Radny Sebastian Matthes – nie, nie, ja już Zdzisławie, zgłaszałem się już dawno, dawno przed tobą.

Przewodnicząca Iwona Skocka – pan będzie jako trzeci, tak, do wypowiedzi. Udzielam głosu panu Sebastianowi Matthesowi.

Radny Sebastian Matthes – najpierw zacznę od tego, Kamil prosba taka, żeby twoje wypowiedzi były krótsze i skupiały się na meritum, bo cały czas rozmawiamy o szacunku, natomiast, no dysponowanie czyimś czasem też, i nadużywaniem tego czasu też jest przejawem szacunku do drugiej osoby. Nie chce czuć się tutaj jak bohater serialu Jan Paweł z Adamczych, patrzący na swoją córkę i mówiący piękny warkocz Anielko, bo ja po prostu już z twojej wypowiedzi nie jestem w stanie nic wyciągnąć, bo się gubię w ilości wątków, które poruszyłeś. Ale jeden z tych wątków czy dwa wątki są istotne. Pierwszy, tak jak powiedziałaś, jesteśmy Komisją Skarg, Wniosków i Petycji. Mówiłeś o kompetencjach Komisji, Skarg, Wniosków i Petycji, i to, co ja proponuję, czyli przekazanie tej skargi burmistrzowi, jest jak najbardziej właściwym zachowaniem, bo to burmistrz jest tutaj władny do podejmowania jakichkolwiek działań. Jeżeli chodzi o Komisję Skarg, Wniosków i Petycji, ja bym chciał tutaj odnieść się nie do wypowiedzi czy do naszych odczuć itd. Jeszcze raz podkreślę to, że takie słowa nie powinny paść. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego sygn. I OSK 675/12, postępowanie skargowe z art 227 kpa nie służy do ustalania odpowiedzialności dyscyplinarnej ani karnej, a jedynie do oceny, czy doszło do nieprawidłowości w działaniu organu. Zgodnie z orzecznictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego wypowiedzi formułowane w toku obrad organów kolegialnych mogą mieć charakter emocjonalny, chociaż się z tym nie zgadzam, powinny być stonowane i kulturalne, i nie zawsze odpowiadają standardom kultury języka, co w samo sobie nie przesądza o naruszeniu prawa ani zasadności skargi. Ocena takich wypowiedzi wymaga uwzględnienia kontekstu debaty publicznej itd., a postępowanie skargowe służy wyłącznie temu, czy doszło do nieprawidłowości w działaniu organu. I tutaj kolejny wyrok NSA z 16. roku sygn. I OSK 1663/14. Kolejny wyrok NSA sygn. I OSK 1541/17, skarga w rozumieniu art. 227 kpa musi odnosić się do działania lub zaniechania organu, a nie do oceny zachowania konkretnej osoby w oderwaniu od kompetencji organu. I jeszcze raz powiem, my nie jesteśmy władni do tego, żeby tą skargę formalnie rozpatrywać. Najwłaściwszą rzeczą i jedyną rzeczą, którą możemy zrobić, jest to przekazanie tej skargi panu burmistrzowi. Czy my się zgadzamy z użyciem sformułowań „idiota”? Pewnie nie, pewnie tak jak wszyscy tutaj siedzimy uważamy, że takie słowa nie powinny paść. Czy jesteśmy uczestnikami debaty publicznej i czasami jesteśmy narażeni na takie na takie określenia? No niestety tak. Ja jestem radnym od 8 lat, nigdy nikogo nie obraziłem, nikt z moich ust takich słów nie usłyszał, natomiast na swój temat słyszałem różne rzeczy, różne nieprzychyłne, niemiłe komentarze. Godzę się z tym, ponieważ wiem, że jestem uczestnikiem debaty publicznej, chociaż też nie godzę się z tym, że czasami przybiera ona taki kształt. Natomiast co do dalszego działania jako komisji skarg, wniosków i petycji, przekazanie burmistrzowi do dalszych działań tejże skargi jest jedyną rzeczą, którą możemy zrobić. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – udzielam głosu panu Zdzisławowi Januszewskiemu.

Radny Zdzisław Januszewski – na początek dwie różne uwagi. Padły tu słowa określające pana wiceburmistrza Kopczyńskiego, jak zwracał się na ławeczce, jak zwracał się na ławeczce Julek. Szanowna komisjo, ja znałem osobiście pana Juliana Rydzkowskiego i to była, mogę powiedzieć śmiało, więcej niż znajomość i nigdy w życiu nie ośmieliłbym się na taką poufałość. To wystawia świadectwo tylko i wyłącznie panu wiceburmistrzowi. Druga, luźna taka uwaga. Padły tu słowa, tak działa demokracja, dodałbym jeszcze tak, jak ją wy rozumiecie, bo ja rozumiem jakoś tak całkiem inaczej. Dla mnie demokracja to nie dyktat większości, lecz poszanowanie praw mniejszości z podkreśleniem na słowo, praw. A teraz do może meritum. Na spotkaniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości powiedziałem, że nie przyjdę na dzisiejsze spotkanie komisji, bo stwierdziłem, że radny Kamil Kaczmarek, że pan radny nie jest tu stroną słabszą ani oskarżoną, to on domaga się poszanowania podstawowych standardów i sobie z tym świetnie poradzi. Jestem tu jednak, bo uświadomiłem sobie coś znacznie ważniejszego – to nie jest sprawa jednej osoby, to jest sprawa praw mieszkańców Chojnic i praw tych, którym

mieszkańcy powierzyli swój mandat. W oficjalnej ekspertyzie naukowców, sporządzonej w ramach funduszu szwajcarskiego, nasze miasto zostało zakwalifikowane do kategorii miast stagnujących. To nie jest etykieta, to poważna diagnoza, a z każdej rzetelnej diagnozy wynika to samo – wyjście z marazmu prowadzi przez odbudowę zaufania, kulturę dialogu i bezwzględne poszanowanie praw mieszkańców oraz ich przedstawicieli. Bez tego każda strategia rozwoju pozostanie tylko na papierze. Dzisiejsze posiedzenie nie dotyczy więc konfliktu personalnego. Dotyczy pytania fundamentalnego czy w Chojnicach wiceburmistrz może bezkarnie obrażać radnych, czy obowiązują tu standardy prawa? Wiceburmistrz Kopczyński nazwał radnego idiotą, a wcześniej określił go jako osobę niepoczytalną lub niebezpieczną. Padło to w trakcie, podkreślam, w trakcie pełnienia funkcji publicznych. To nie są emocje, to jest publiczne poniżanie radnego, a w konsekwencji również mieszkańców, którzy powierzyli mu swój mandat. Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej mówi jasno – godność człowieka jest nienaruszalna. Art. 7 nakazuje organom władzy działać w granicach prawa. Pytam więc wprost, na jakiej podstawie prawnej wiceburmistrz obraża radnych? To nie jest pytanie retoryczne, oczywiście żadnej. Zgodnie z art. 24 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym radny wykonuje mandat w interesie wspólnoty. Wiceburmistrz, znieważając radnego podczas obrad, narusza jego dobro osobiste, dezorganizuje pracę organów i wysyła system zastraszania. Nie ulega wątpliwości, że ta komisja, prace tej komisji zostały zakłócone. To jest klasyczne naruszenie art. 23 i 24 kodeksu cywilnego, czci i dobrego imienia. Odpowiedź komisji, która próbuje tłumaczyć te zachowania temperamentem, jest w istocie cichym przyzwoleniem na przemoc werbalną w samorządzie.

Radny Sebastian Matthes – nikt tu nie mówił o usprawiedliwianiu takich zachowań.

Radny Zdzisław Januszewski – znaczy, ja piszę to, napisałem to w oparciu o wieści, tak w cudzysłowie powiem wieści gminne, jakie krążą.

Radny Sebastian Matthes – ale my tu nie spotykamy się po to, żeby analizować wieści gminne i tylko analizować materiały, które został nam przedłożone. Tutaj nikt nie mówił, dzisiaj nie padło takie sformułowanie broniące tych słów. Wręcz przeciwnie, wypowiadałem się, że takie słowa nie powinny paść, a nasza dyskusja powinna być spokojniejsza.

Przewodnicząca Iwona Skocka – panie Sebastianie, bez udzielenia głosu proszę się nie wypowiadać.

Radny Zdzisław Januszewski – kolego radny, czy jeżeli usunę z mojej wypowiedzi zdanie, odpowiedź komisji, którą próbuje tłumaczyć te zachowania temperamentem, jest w istocie cichym przyzwoleniem na przemoc werbalną w samorządzie, usunę, czy będzie...

Radny Sebastian Matthes – będzie.

Radny Zdzisław Januszewski – to pójdźmy dalej. Funkcja publiczna nie daje, proszę państwa, żadnego immunitetu. Wręcz odwrotnie, ona zobowiązuje do wyższych standardów. Jeśli dziś nie potępimy tego jednoznacznie, jutro każdy urzędnik uzna, że wolno mu więcej, dlatego wnioskuję o stwierdzenie zasadności skargi i jasne wskazanie, czy zachowanie wiceburmistrza rażąco naruszało standardy pełnienia funkcji publicznej w mieście Chojnice. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – proszę, udzielam głosu pani Marzennie Osowickiej.

Radna Marzenna Osowicka – biorąc pod uwagę obydwie skargi dzisiaj rozpatrywane, dochodzę do bezsprzecznie przygnębiającego wniosku. Państwo uważacie większość skarg za bezzasadne, a ja dochodzę do wniosku, że to państwa działanie, działanie w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji staje się bezzasadne. Jesteście rzeczywiście tak posłuszni wobec opinii prawnych, które wychodzą z prawniczych rąk urzędników. Te opinie prawne też często bywają wręcz nielogiczne, a wy posłusznie, bez cienia sprzeciwu, podnosicie rączki w górę, żeby usankcjonować te opinie. Bardzo przygnębiająca, bardzo smutna konstatacja. Druga rzecz, byłam w trakcie tej, no niedopuszczalnej sytuacji, kiedy pan wiceburmistrz obraził radnego. Jako jedyna, zaprotekowałam przeciwko takim zachowaniom. I tu jeszcze bardziej smutna i przygnębiająca konstatacja, władze naszego miasta, sam pan burmistrz przyzwyczył gremia składające się z

radnych, swoich urzędników do takich zachowań, gdzie gnoi się radnego, gnoi się osobę, która ośmiela się mieć przeciwne zdanie. To jest coś niedopuszczalnego, jeśli chodzi o standardy kultury, o standardy zachowania się, o szacunek dla osób, z którymi się współpracuje, dla osób, które reprezentują mieszkańców. To również, tego typu zachowania, to przejaw bezczelności, chamstwa, a w przypadku pana wiceburmistrza także tchórzostwa, nie pojawił się na dzisiejszej na dzisiejszym posiedzeniu komisji. Po prostu nie ma odwagi. Tchórzostwo przejawiające się również w tym, że nie przyznał się do winy, że szukał kolejnych kruczków, żeby się w jakiś sposób odsunąć od całej sprawy, a wystarczyłoby przecież powiedzieć zwykłe przepraszam, uniosłem się, sorry. Bo ja słyszałam jego wypowiedź. Ja byłam świadkiem. Ja też dostałam w twarz, bo w mojej obecności obraża się mojego kolegę. Przecież to jest również dla mnie brak szacunku i brak szacunku dla wszystkich pozostałych obecnych ludzi. Tchórzostwo, chamstwo, bezczelność, nieumiejętność przyznania się do popełnionej winy. A państwo, jako komisja, wzorem Piłata, umywacie ręce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – udzielam głosu panu Sebastianowi Matthesowi.

Radny Sebastian Matthes – jeszcze raz chciałbym to podkreślić, po wypowiedzi koleżanki, że my nie jesteśmy powołani do tego, żeby w formie potępiającej, w formie, nie wiem, wyroku skazania na pręgierz czy cokolwiek, oceniali zachowania pana wiceburmistrza. My mamy konkretne zadania i akurat przekazanie tej skargi panu burmistrzowi jest jak najbardziej właściwym rozwiązaniem, które komisja może dzisiaj rozstrzygnąć. Ja też sobie, droga koleżanko, jakby nie chcę mówić, nie życzę, nie lubię tego sformułowania, bo nie jestem małostkową osobą, ale wierz mi, ja nie kieruję się ślepo, czy nie jestem posłuszny opiniom prawników. Ja akurat na posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przygotowuję się sam. Sięgam do orzecznictwa, przynajmniej kilka wyroków w temacie zawsze staram się przeczytać. Tak, że proszę nie mów, że jestem posłuszny wobec opinii pani mecenas z ratusza. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – jeszcze chciałbym właśnie tutaj udzielić głosu pani Kamińskiej, naszej radnej.

Radna Magdalena Kamińska – dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałam, w odniesieniu do maila, którego wysłałam do pani, uzyskać może tu na komisji te odpowiedzi na zadane pytania. O te opinie prawne już pytałam w pierwszym pytaniu, otrzymaliśmy. Natomiast co do drugiego punktu, czy w ramach posiadanej dokumentacji dysponuje pani stanowiskiem na piśmie zastępcy burmistrza, jako odniesienie się do skargi na jego zachowanie oraz stanowiskiem burmistrza, jako bezpośredniego przełożonego. Jeżeli też inne dokumenty są, też chciałbym poznać ich treść i umożliwić przekazanie członkom komisji. Czy jest pani gotowa, żeby mi odpowiedzieć?

Przewodnicząca Iwona Skocka – a może ja pani też zadam pytanie, co pani sądzi, kto jest organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zachowania zastępcy burmistrza? Jest pani w stanie też odpowiedzieć?

Radna Magdalena Kamińska – myślę, że burmistrz miasta, że burmistrz miasta, jako jego bezpośredni przełożony.

Przewodnicząca Iwona Skocka – jeżeli burmistrz miasta jest władnym ku temu, to w tej chwili mi się wydaje, że skierujemy stanowisko, przedstawimy w ten sposób, że prześlemy to do burmistrza i burmistrz wyciągnie konsekwencje wobec pana wiceburmistrza i takie stanowisko chce przedstawić po państwa wypowiedziach i po opinii, oczywiście prawnej. Dlatego też tej opinii, to znaczy się, tego stanowiska wiceburmistrza pani ode mnie nie uzyskała, ponieważ to będzie przekazane do Burmistrza Miasta Chojnice.

Radna Magdalena Kamińska – czy komisja skarg i wniosków...

Przewodnicząca Iwona Skocka – on będzie władny w odpowiedzi.

Radna Magdalena Kamińska – będzie, jakby będzie podane do publicznej wiadomości to, sposób załatwienia tej skargi?

Przewodnicząca Iwona Skocka – to, znaczy się, co zrobi burmistrz, no wiadomo, ja nie mam na to wpływu. My w tej chwili, jako komisja, prześlemy stanowisko do burmistrza, on jest władny, jako... Skargę, skargę, skargę. Przepraszam. On jest władny względem pana wiceburmistrza.

Radna Magdalena Kamińska – bo uważam, że opinia publiczna zarówno radni, jak i mieszkańcy mają prawo poznania, no zastosowania konsekwencji i służbowych, może i dyscyplinarnych, może i finansowych, co do tego, w jaki sposób zachował się pan Kopczyński. Druga rzecz, jeśli jestem przy głosie, chciałabym taki mój wniosek z dzisiejszych obrad komisji wysnuć, że właściwie przydałaby się nam komisja etyki, a nie komisja skarg i wniosków, zarówno do jednej i do drugiej sprawy. No jest tutaj, jeśli w stosunku do radnego Kaczmarka, znieważenie, pan Kopczyński ani nie zaprzeczył, że takiego zachowania nie było, ale też nie przeprosił. Więc wnioskiem powinno być to, że po pierwsze powinien przeprosić pana radnego i przeprosić opinię publiczną za swoje zachowanie, bo wyzywanie kogoś w polskim prawie może być właśnie przestępstwem znieważenia, które powinno być ścigane z urzędu. A poza tym jeszcze, chwileczkę nie skończyłam wypowiedzi, obowiązuje też pewna etyka zawodowa, która jest zespołem zasad moralnych, którymi powinni się kierować przedstawiciele danej profesji, a w szczególności jest ona ważna w zawodach zaufania publicznego. Więc chciałam wyrazić moje niezadowolenie z takiego obrotu sprawy i jestem również bardzo zniesmaczona takim zachowaniem i tak jak koleżanka radna Osowicka powiedziała, mógł się zreflektować i naprawdę odruchowo przeprosić, powiedzieć, że poniosły go emocje. Przecież to jest ludzkie. Fakt, że pełniąc funkcje publiczne musimy być uzbrojeni w dużą cierpliwość, musimy mieć bardzo wysokie zasady moralne. Już nieraz też apelowałam tutaj o obniżenie temperatury debaty publicznej, no trzeba mieć te nerwy na wodzy. Tak, że przeprosin się spodziewam i niepowielania takich zachowań w przyszłości. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dziękuję za wypowiedź. Proszę, udzielam głosu panu Sebastianowi Matthesowi.

Radny Sebastian Matthes – tu w nawiązaniu do wypowiedzi koleżanki. Oczywiście nie jest tak, że kolega Kamil Kaczmarek nie ma możliwości dochodzenia swojego dobrego imienia, bo jak najbardziej ma takie możliwości w postępowaniu cywilnym i kolega Kamil Kaczmarek wie, jak z takich narzędzi korzystać i posiada zasoby, żeby to robić. Jak tylko państwu powiedzieć, że od oceny takich zachowań nie jest Komisja Skarg, Wniosków i Petycji. No, ja zadam może też pytanie, czego państwo byście oczekiwali, żeby komisja zrobiła?

Przewodnicząca Iwona Skocka – udzielam głosu panu Kamilowi Kaczmarkowi.

Radny Kamil Kaczmarek – więc tak. Najpierw zacznę od tego, co jest w kontrze do tego, co przedstawił pan Sebastian Matthes, pan radny. Pani Anna Wierzbicka, która przygotowała komentarz do ustawy o samorządzie gminnym i jest uznanym administratywistą z dużym dorobkiem, pisze wprost w tekście pozycja prawna komisji skarg, wniosków i petycji – nie ulega wątpliwości, że skoro w przepisach ustrojowych ustaw samorządowych normujących działanie komisji skarg, wniosków i petycji zostało wyraźnie stwierdzone, że przedmiotem działania tej komisji ma być rozpatrywanie skarg na działania organu wykonawczego i samorządowych jednostkach organizacyjnych, a także rozpatrywanie wniosków i petycji składanych przez obywateli, to przedmiot ten nie może obejmować innego zakresu. Natomiast...

[wypowiedź poza mikrofonem]

Radny Kamil Kaczmarek – no tak, ale tutaj uwaga. to, co było powiedziane, to jest kwestia tego, że my nie możemy wyciągać odpowiedzialności dyscyplinarnej czy karnej. Oczywiście, że nie może, ale my o to nie postulujemy. Ja nie chcę tego, żeby pan burmistrz został zwolniony, ja nie chcę, żeby otrzymał naganę, ja nie chcę...

[wypowiedź poza mikrofonem]

Radny Sebastian Matthes – ...no, o wyciągnięcie konsekwencji dyscyplinarnych w trosce o funkcjonowanie samorządu. No to albo, albo.

Radny Kamil Kaczmarek – ...tak jest, i teraz uwaga, ja nie wnoszę o to, żeby był postawiony pod pręgierzem, tym bardziej że go nie mamy. Natomiast problem jest taki, że... Sebastianie, ja to napisałem w 3 minuty po tym, jak pan wiceburmistrz swoimi słowami napluł mi w twarz i mam prawo doprecyzować swoją... I uwaga, jeśli nie możemy wyciągnąć tego typu konsekwencji, bo ja uważam, że pręgierz byłby najwłaściwszym narzędziem, stanąłby sobie tam, wszyscy by przechodzili i mówili: no, widzisz Adasiu, źle postąpiłeś, teraz się z ciebie śmiejemy, tak? No, no może nie przy tej temperaturze, żeby nie wchodzić tutaj w bestialstwo. Jak się zrobi ciepłej. Natomiast jest jedna podstawowa sprawa. Komisja skarg jest od tego, żeby skargi rozpatrywać. Meritum skargi dotyczy zachowania pana burmistrza. To, co na samym wstępie mówiłem, mówiłem zbyt długo, więc może umknęło, wezwanie do tego, żeby powiedział, czy żałuje swoich słów i czy zamierza określenie cyrk, niepoczytalny, idiota używać przyszłości? Ja bym dodał Julek. Bo tak jak tutaj już mówiłem koleżance, ja się spodziewam, że niedługo pan burmistrz stanie może na rondzie obok tablicy Jana Pawła II i powie o z Jasiem dyskutujemy o świecie. No, czego jeszcze można tu się spodziewać w przypadku ośmieszania władzy wykonawczej w naszym mieście? I teraz, drodzy państwo, jeżeli jest wąski zakres działań, zakres tematyczny tego, co jest przedmiotem obrad komisji skarg, no to napiszmy, napiszcie, drodzy państwo, członkowie komisji, nie możemy podjąć działań dyscyplinarnych, natomiast komisja sprzeciwia się jednoznacznie i wzywa burmistrza do podjęcia działań, które będą gwarantowały, iż w przyszłości tego typu sytuacje nie będą miały miejsca. Ja pamiętam, jak w tej sali pan radny Antoni Szlanga, przewodniczący wtedy chyba Komisji Rewizyjnej po tym, jak była skarga na to, że burmistrz błędnie informował o wykształceniu członków rady nadzorczej Centrum Park Chojnice spółka z o.o., bo było przedstawione, że to są osoby z doktoratami, a okazało się, że chyba jeden z nich nie miał, z jednej strony, no stwierdzili, że to nie jest naruszenie mające charakter naruszenia kodeksu administracyjnego, ale z drugiej strony wezwali pana burmistrza, żeby w przestrzeni publicznej kierował się informacjami sprawdzonymi i prawdziwymi, tak. No, drodzy państwo, gdybym miał wchodzić i marnować wasz czas, no to byśmy dyskutowali o tym, że wysłaliśmy inwertery czy agregaty, bo trzykrotnie zostaliśmy wprowadzeni w błąd, dyskutowaliśmy o wielu innych sprawach, w których pan burmistrz nieprecyzyjnie określa swoją rzeczywistość, ale nie mówimy o tym. Tak, jak mówię, te granice tego, co jest dopuszczalne, stawiamy maksymalnie szeroko i chcemy, żeby piętnować tylko te działania, które mają już charakter nielegalny, zniesławienia, znieważenia, jakbyśmy tego nie określili. I w tym charakterze w tym zakresie komisja nie może w moim odczuciu umywać rąk i mówić, że to nie jest przedmiotem badania tej komisji. Skarga na władze gminy, organ wykonawczy i samorządowe jednostki organizacyjne. Podmiotowo jest to bardzo szerokie. Przedmiotowo, skarga. Jeżeli chodzi o kompetencje, rozumiem, że nie pozbawimy premii świątecznej pana burmistrza, którą już pewnie otrzymał, nie zdegradujemy go, nie spowodujemy, że otrzyma naganę, natomiast, jako komisja, mamy jak najbardziej kompetencje do tego, żeby wskazać oczekiwane rezultaty naszych obrad, napiętnować to i oczekiwać poprawy, bo chyba nikogo, jak tutaj siedzimy, nie satysfakcjonuje kondycja naszej debaty publicznej w taki sposób, jaki ona ma miejsce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dziękuję za wypowiedź. W tej chwili kończę już... Tak, przepraszam, nie zauważyłam. Pan Zdzisław Januszewski proszę o wypowiedź.

Radny Zdzisław Januszewski – ja uważam, że komisja powinna wypracować stanowisko w tej sprawie, bez względu na to, czy to stanowisko zostanie przedstawione radzie miejskiej, czy panu burmistrzowi. Ja, aby nie wywoływać dyskusji niepotrzebnej, komu ono zostanie przedstawione, skupię się na meritum. Uważam, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji powinna w swoim stanowisku stwierdzić zasadność skargi radnego Kamila Kaczmarka, wskazać, że burmistrz naruszył godność radnego, naruszył standardy etyki urzędniczej, dopuścił się zachowania sprzecznego z interesem wspólnoty samorządowej, zobowiązać burmistrza miasta do przeprowadzania postępowania dyscyplinarnego, wystosowania oficjalnych przeprosin. Tak,

uważam, że to powinno stwierdzić i też już przygotowałem odpowiednie stanowisko wzorem pani przewodniczącej i proponuje takie stanowisko:

Stanowisko komisji w sprawie obraźliwego i aroganckiego zachowania wiceburmistrza wobec radnego Kamila Kaczmarka.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji stwierdza: zachowanie wiceburmistrza w trakcie posiedzenia komisji rady miejskiej było rażąco nieodpowiednie, obraźliwe i nacechowane lekceważeniem radnego Kamila Kaczmarka, co stanowi jawne naruszenie zasad kultury urzędniczej i etyki samorządowej.

Komisja uznaje, że wiceburmistrz wykazał brak podstawowego szacunku wobec radnego i zasad współżycia społecznego, dopuszczając się jawnej arogancji i publicznego poniżania osoby pełniącej funkcję publiczną. Tego rodzaju zachowania podważają autorytet Rady Miejskiej, niszczy zaufanie społeczne do organów samorządowych i nie może pozostać bez reakcji.

W związku z powyższym komisja wnioskuje, aby Burmistrz wyraził stanowczą i jednoznaczną krytykę wobec wiceburmistrza, potępił jego publiczne obrażanie i lekceważący, arogancki sposób traktowania radnego, zarekomendował wiceburmistrzowi natychmiastowe stosowanie się do zasad kultury urzędniczej i szacunku wobec radnych, zlecił wprowadzenie w urzędzie procedur zapobiegających podobnym incydentom w przyszłości, w razie potrzeby rozważył podjęcie dodatkowych działań dyscyplinujących w ramach kompetencji organów nadzorczych.

Komisja podkreśla, że przyjęcie powyższego stanowiska jest absolutnie niezbędne dla: ochrony praw radnych jako osób pełniących funkcje publiczne, przywrócenia autorytetu organów samorządowych, utrzymania i odbudowy zaufania społecznego mieszkańców Chojnic do Rady Miejskiej.

Stanowisko komisji zostaje przedstawione burmistrzowi celem podjęcia działań w trybie przewidzianym przez prawo.

Takie stanowisko komisji proponuję, żeby ten temat zakończyła komisja tym stanowiskiem. Jestem jednak dalej gotowy dyskutować i wykazywać niezgodność postępowania wiceburmistrza. Dziękuję, stawiam ten, oficjalnie ten wniosek do przegłosowania.

Przewodnicząca Iwona Skocka – proszę pana, to było stanowisko czy wniosek? Bo jeżeli chodzi o stanowisko, to ja mogę przedstawić stanowisko, jako przewodnicząca.

Radny Zdzisław Januszewski – pani przewodnicząca, stanowisko komisji, projekt stanowiska komisji może przedstawić Kowalski za rogiem.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dobrze, ale chce pan to uznać jako wniosek, czy jako, bo teraz nie zrozumiałam, czy jako stanowisko? To jest pana stanowisko, czy wniosek?

Radny Kamil Kaczmarek – wniosek o przyjęcie stanowiska.

Przewodnicząca Iwona Skocka – wniosek o przyjęcie stanowiska, tak?

Radny Zdzisław Januszewski – stop, stop, stop, stop, stop.

Przewodnicząca Iwona Skocka – nie, bo mi chodzi o sprecyzowanie tego, bo...

Radny Zdzisław Januszewski – właśnie o to chodzi. To jest projekt stanowiska komisji do przegłosowania przez komisję, przyjęcia lub rzucenia.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dobrze, czyli poddajemy pod głosowanie.

Radny Zdzisław Januszewski – tak, dokładnie.

Przewodnicząca Iwona Skocka – kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji stosunkiem głosów 1 „za”, przy 3 głosach „przeciw” nie przyjęła stanowiska zaproponowanego przez radnego Zdzisława Januszewskiego.

Przewodnicząca Iwona Skocka – drodzy państwo, zgodnie z uposażeniem komisji, przygotowałam następujące stanowisko w sprawie. W tej chwili odczytam to stanowisko, jako przewodnicząca i poddam pod głosowanie.

Odczytała treść stanowiska.

*Stanowisko Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
w sprawie skargi na zachowanie zastępcy burmistrza*

W związku z przekazaną przez Przewodniczącego Rady Miejskiej w Chojnicach skargą dotyczącą zachowania zastępcy burmistrza, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji – posiłkując się otrzymaną opinią w sprawie skargi – uznała, że skarga nie należy do właściwości Rady Miejskiej w Chojnicach. Z przedstawionej opinii wynika, że przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie wskazują wprost organu właściwego do rozpatrywania skargi na zastępcę wójta (burmistrza). Jednocześnie art. 229 Kodeksu postępowania administracyjnego określa właściwość wymienionych w nim organów jedynie w sytuacji, gdy przepisy szczególne nie ustanawiają innych organów właściwych do rozpatrywania skarg. Należy podkreślić, że żaden obowiązujący przepis prawa nie określa organu właściwego w tym zakresie, a zatem brak jest przepisu szczególnego, o którym mowa w art. 229 Kodeksu.

W niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie ma charakter czynności wykonywanych przez zastępcę burmistrza, które stanowią przedmiot skargi. Z jej treści wynika, że dotyczy ona zachowania zastępcy burmistrza wobec skarżącego, a nie działalności związanej z pełnieniem funkcji reprezentanta Gminy Miejskiej Chojnice. Skarga nie odnosi się więc do realizacji zadań burmistrza wykonywanych przez jego zastępcę z upoważnienia burmistrza.

W tej sytuacji mamy do czynienia z odpowiedzialnością służbową zastępcy burmistrza jako pracownika samorządowego. Zgodnie z art. 7 pkt 1 ustawy o pracownikach samorządowych, czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec zastępcy burmistrza wykonuje burmistrz. Tym samym to Burmistrz Miasta Chojnice jest organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zachowania zastępcy burmistrza.

Mając powyższe na uwadze, należy uznać, że Rada Miejska w Chojnicach nie jest organem właściwym do rozpatrzenia przedmiotowej skargi. W związku z tym skarga powinna zostać przekazana według właściwości Burmistrzowi Miasta Chojnice.

Kto jest za, kto jest przeciw...

Radny Zdzisław Januszewski – można do tego stanowiska uwagę, czy ono jest...

Przewodnicząca Iwona Skocka – ...ale proszę w tej chwili mi nie przeszkadzać. Ja już zakończyłam dyskusję na temat tej skargi. W tej chwili przedstawiłam stanowisko i pan teraz mi przeszkadza podczas głosowania. Tak się nie postępuje. 3 głosy „za”. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji 3 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” przyjęła stanowisko zaproponowane przez przewodniczącą komisji.

Przewodnicząca Iwona Skocka – teraz proszę, udzielam głosu panu Zdzisławowi Januszewskiemu.

Radny Zdzisław Januszewski – pani przewodnicząca, przedstawiła pani stanowisko, które powinno zostać poddane dyskusji przed głosowaniem. Mówi o tym statut miasta, który stosuje się analogicznie do komisji.

Przewodnicząca Iwona Skocka – przed stanowiskiem była dyskusja.

Radny Zdzisław Januszewski – po stanowisku...

Przewodnicząca Iwona Skocka – pan zabrał głos, przedstawił pan również swoje stanowisko, na co panu pozwoliłam.

Radny Zdzisław Januszewski – pani przewodnicząca, udzieliła mi pani głosu i nie odebrała do chwili obecnej skutecznie.

Przewodnicząca Iwona Skocka – proszę się wypowiedzieć.

Radny Zdzisław Januszewski – statut miasta mówi jasno i wyraźnie, po uchwale, po przedstawieniu uchwały następuje dyskusja. Pani o przedstawieniu również stanowiska powinna dopuścić dyskusję. A przynajmniej ja miałem tylko jedno pytanie, a pytanie było zasadnicze. Pani powiedziała posiłkując się opinią, opinią prawną itd., ale zapomniała pani podkreślić naszą tu rolę. Po co pani nas tu wezwała? Posiłkując się również przebiegiem dyskusji, to powinno się znaleźć. Po co pani nas tu wezwała?

Przewodnicząca Iwona Skocka – ja pana tu nie wzywałam, pan przyszedł jako gość. Czy dostał pan zaproszenie od Komisji Skarg, Wniosków i Petycji? Ma pan prawo przyjść, uczestniczyć...

Radny Zdzisław Januszewski – dostałem zaproszenie z chwilą wpisania w mój dowód osobisty narodowość Polska, to było moje zaproszenie. Nie chcę pani ocenić, pani tu w kategoriach moralnych pani odzywki. Jeszcze raz podkreślam, powinna się znaleźć uwaga, że również posiłkuje się pani przebiegiem dzisiejszej dyskusji, bo po to zostaliśmy wezwani. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dziękuję. Udzielam głosu pani Marzennie Osowickiej, proszę bardzo.

Radna Marzenna Osowicka – dziękuję bardzo. Właśnie potwierdziła pani moją wcześniejszą wypowiedź, że państwo służalczo kierujecie się właśnie opiniami prawnymi przygotowywanymi przez urzędników ratusza. Nie stać prawdopodobnie na samodzielność myślenia. Nie bierzecie pod uwagę również innych opinii ważących. Nie bierzecie pod uwagę opinii mieszkańców. Najchętniej nie gościlibyście nikogo z mieszkańców, z radnych opozycyjnych, na posiedzeniach komisji. To wybrzmiało tak mocno, że po prostu jest mi przykro. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – udzielam głosu panu Kamilowi Kaczmarekowi, jako ostatniej osobie, ponieważ czasowo już jesteśmy zobowiązani wobec Komisji Rewizyjnej. Proszę bardzo pan Kamil Kaczmarek.

Radny Kamil Kaczmarek – na komisji statutowej wzywałem do tego, żeby wpisać do Statutu Miasta Chojnice obowiązek informowania wnioskodawców, osób, które złożyły skargę lub petycję, o posiedzeniu komisji. Na niedawnej Komisji Kultury i Edukacji pojawił się problem dotyczący pani konserwator zabytków. W ciągu 5 minut pojawiła się pani konserwator zabytków, a pan przewodniczący Bogdan Kuffel był tak miły, że wstrzymał obrady do czasu pojawienia się pani konserwator. Ja w tej sprawie poprosiłem o to, aby wezwać wiceburmistrza Adama Kopczyńskiego, pani przewodnicząca nie raczyła mojej prośby, mojego wniosku w jakiś sposób zaadresować. To pokazuje, że nie chcieliście państwo obnażyć kulis tej decyzji, tego stanowiska, które jest podejmowane, nie chcieliście skonfrontować przemocowca z ofiarą, osoby, która znieważała radnego z radnym, który został znieważony. A efektem przybycia pani konserwator zabytków było to, że dowiedzieliśmy się, że przewodniczący komisji kłamał publicznie, udzielając odpowiedzi na temat witraży, insynuując, że w tej chwili jest prowadzonych szereg inwestycji o charakterze konserwatorskim. Pani konserwator natychmiast to skonfrontowała. Pani konserwator skonfrontowała również nieprawdziwą, kłamliwą wypowiedź pana burmistrza, który mówił o tym, że kamień graniczny na placu Niepodległości, który po remoncie został wyeksponowany w tak piękny sposób, publicznie w mediach informował, że jest on obiektem zabytkowym. Rozumiem, że dzisiaj przybycie wiceburmistrza byłoby równie kłopotliwe, równie kompromitujące i z tego powodu on się nie pojawił. W komentarzu do ustawy zawarte jest jasno, że mamy kompetencje do tego, żeby skargi rozpatrywać. Państwo kolejny raz skierowali wszystko do pana burmistrza, tak jak byłby możnowładcą, tak jakby faktycznie oligarchiczny system, oligarchiczny układ rządzący naszym samorządem zupełnie państwu nie przeszkadzał. To podtrzymuję naszą retorykę tego, że mamy pozory pluralizmu, że mamy pozory dbałości o prawo, że mamy pozory demokracji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dziękuję bardzo. Na tym kończymy posiedzenie. Zamykam posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i petycji.

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokół sporządził

Mariusz Nica

Przewodnicząca
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Iwona Skocka